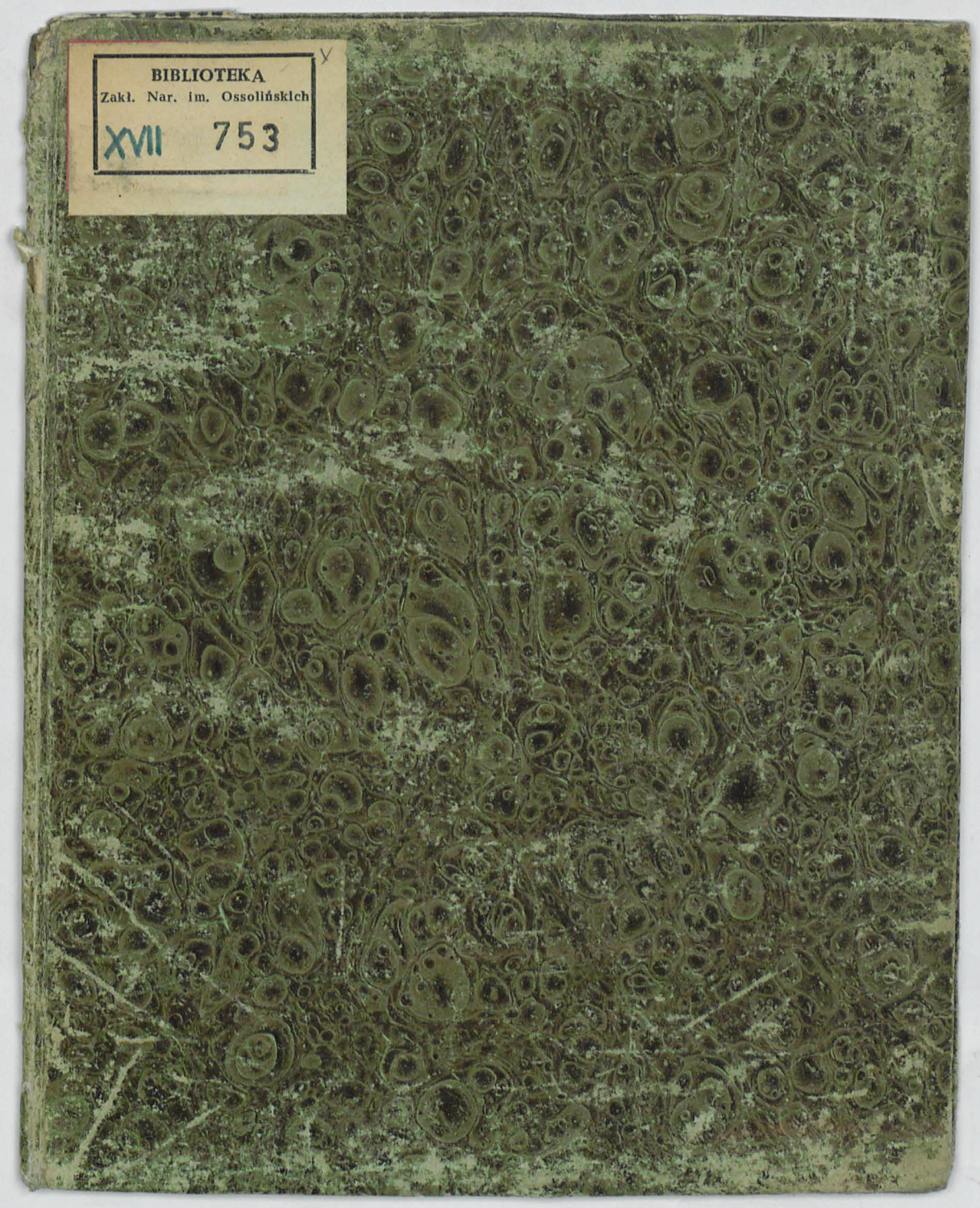


BIBLIOTEKA

Zakł. Nar. im. Ossolińskich

XVII

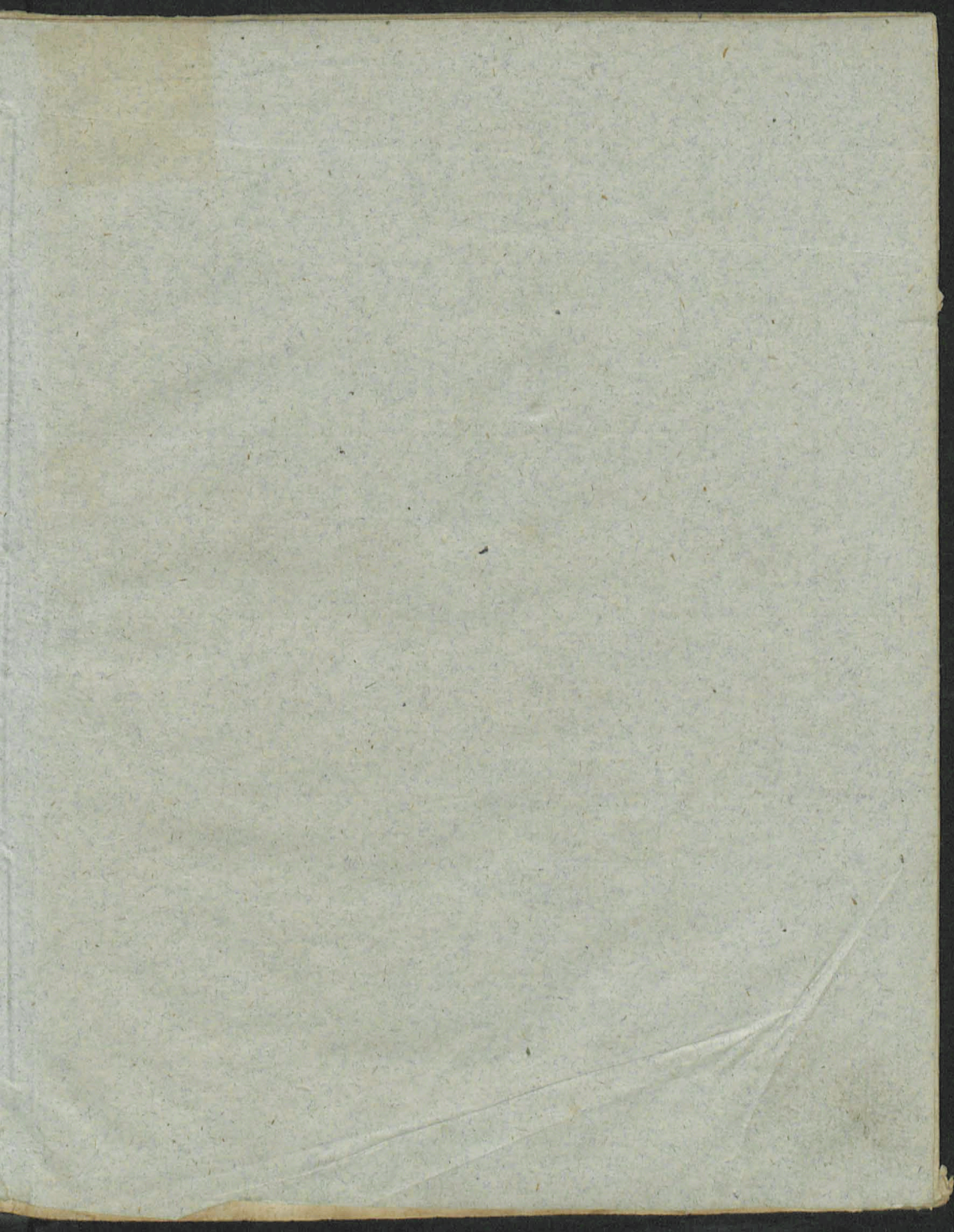
753



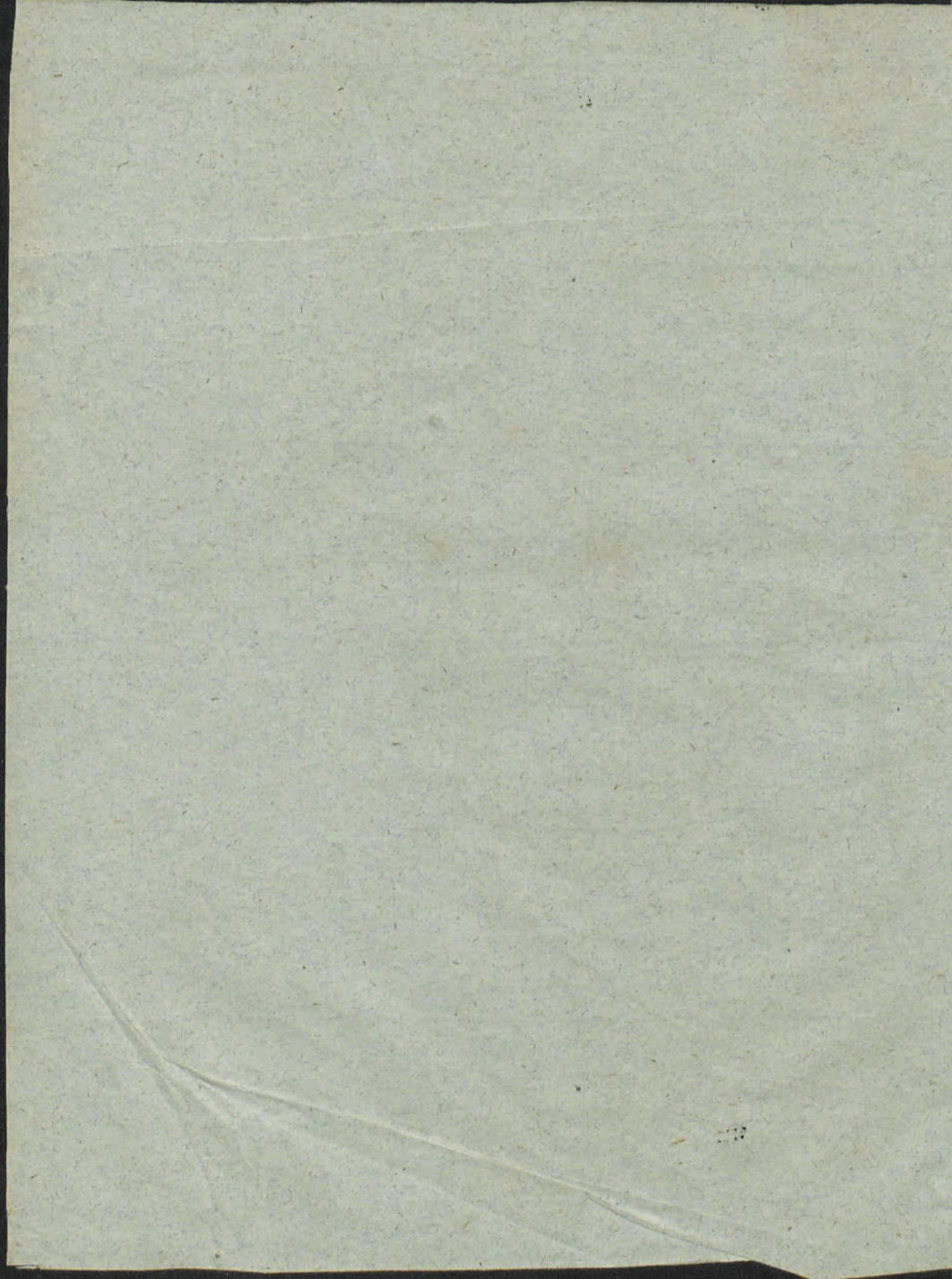














314

WZYWANIE  
DO POKVTY  
Obywátelow Korony  
Polskiej, y W. Księstwa  
Litewskiego. 23

Przez  
X. PIOTRA SKARGE Societatis IESV.

Loquar aduersus gentem, & aduersus regnum, vt eradicem, & destruam, & disperdam illud. Si pœnitentiam egerit gens illa à malo suo, quod locutus sum aduersus eam; agam & ego pœnitentiam super malo, quod cogitauí vt facerem ei. *Ieremiae 18.*

W KRAKOWIE,  
W Drukárni Andrzeia Piotrkowczykã, Typographã  
Krolã I. M. Roku P. 1610.





XVII - 753 - III





# Przedmowa do Czytelniká.

**M**iałem ná dworze Krolá I. M. Páná nášego M. towáryszá mitego X. FRIDERIKA BARSCIV SA, spowiedniká Krolewskiego, przez lat więcej niżli ośm. Ten patrząc ná iánnie grzechy tego Krolestwa w którym się vrodził y dobrze go świadom był, y oney świadomości, przy Krolu I. M. miejskáciac, przyczynił: ten nám miał mié często, zwłaszcza roku tego ktorego drogi tey dokonat, ábych powszechnie vpomínanie do ludzi Korony tey ná písmie podát, wzywáciac ich do pokuty, á karánie Boskie blizkie wkázuíac. Mowítem mu, że m to vczynił w Kazániach Seywomych. Odpowíadał, iż te kazánia w ksiégách sá wielkich, ktore rzadki kupi: potrzebá co krotkiego, zrzecznego, ludziom darmo bez piéniędzy podmiátác. Wzrusyłem się iego mowa, znáciac wielkie cnoty y nabożeństvo iego, y miłosc ku czci Bozey, y ku dusom ludzkim y oyczyznie: y miałem to wola vczyniç co rádził, ále ieszcze słaba, ktorey inne tegoż teź koñcá zabáwy zástepowáły. Ale gdy troche przed śmierciá w Wilnie mié požegnałszy, á z Krolemsię I. M. do Moskwy puścímwszy, z Orsey mié ieszcze písaníem 4. dnia Septembrá dány m vpomínat: ábych zostáciac ná mieyscu, á wolny od woienney drogi będąc, tey postugi dusz ludzkich nie omieszkát: poczátém pilniey o tym myslíç. A gdym vstysát, iż 21. dnia mieściacá Listopáda, roku przesztego 1609. w obozie pod Smoleńskiem w Bogu záśnat, bázorn się do nykonánia rády iego podpalit. To rozumieciac, iż mié do tego wíodł iáko Prorok y káptan Boży, ktory światobliwa śmierciá spráwy y mowy swoie zámknat. Bo służac w obozie zchorzáłym żołnierzom, y dusze y ciátlá ich opátrowniac, á piétnáście ich przed soba w Kátholicka wiáre przybráne ná Boży sąd w dobrej nádzieiey puścímwszy: sam od ich ckoroby náráżony poległ. Inne teź ná ktorem pátrzył swíete cnoty zakonnego nabożeństvá iego, w tym mié vmacniáia: iż oná mowá iego z Bogá bylá: á iż iákie prorocтво ábo nátnchnienie miał od Duchá ś. o pokarániu krolestwa tego, iesliby w tych złościách trwáto, á pokuta ich nie znósiło. Po tożę troche słow z listu iego, ktory do mnie z Orsey písał: O písníu (práwi) twoim dawnom podawał: iż mi sie to zda przystoyno osobie twej: gdyżes generálnym był Káznodziela ná Scymách y ná dworze Krolewstém: á bys teź generálne vczynił vpcmínanie ná vsytko Krolestwo: áby pokutowáli zá te grzechy



## Przedmowa do Czytelniká.

te grzechy / ktore sa táwne / y bez karania / y iestse nie wstáta : ábyśmy w czas sprá-  
wiedliwemu gniewu Bożemu zábiegáli. Bo naprzod pewna rzecz iest / iż sta  
wiele grzechow wielkich y táwnych w tym Krolestwie náydzie / ktorych nié  
kaze / y karáć te trudno. Jáko bluznierstwa ná Páná Boga y Swietetego / zé.  
Zwołowanie košćotow / y złupienie ich imion / y dżesiecin ktore sšimi ciážno ná  
sie od poddánych wyciągáta. Jest y wáśnienie wielkie poddánych w bogich / y  
złupienie ich / á wlászesá przez żołnierze. Ták wiele mežoboystw ktorych nie ka-  
za. Ták wiele nieczystošć / zé. Jáko W. M. mozesz wiele tego / bedac świádo-  
ny / wyliszyć. A to też pewna / iż tákie grzechy Pan Bog karze / gdy ich wrząd  
nie karze : áni sie potedyńkowa pokuta zgładzáta. A pan Bog ma czas sámites-  
rzony polt czeła / ázby sie dopelnily grzechy Amoreycyktow / y innych tákże ná-  
rodow. A ktory czas gdy wychodzi / sroga pomstá tego nástepuje : ná ktora pá-  
tesym w Třlanáćechy w Moskwi. A kto wie iesli y od Polstá dáleka z pewnie nie  
minie / iesli pokutá nie zaydzie. Bo sa grzechy w niey niektore / do Boga w niebo  
o pomstę wolátace. zé. Tzámýka ták ten list : To W. M. serzey rozwiédzieszy  
lepiey píšaniem sporadzisz. Wyprásowác potrzeba kílá tyšicey exemplarzow :  
do czego wicnie pomoze o látnužne sie stárátac.

Te sa stowá iego, ktore mié bárzo obešly, z wlászeszá z tákiey šzerošći y  
miłošći ku dušom ludzkim y oyczynie pochodzace, y takim žywotem y  
šmierćia zámknione. Tprzeto w imię Pánškie te káptánška y káznodziej-  
ska robotę, Bogiem pošilony, záczyynam. proszac áby mié Pan Bog duchem  
Prorockim, y duchem tego towárzyša mego, y innych nád grzechámi te-  
go kroleštwá ptáčacych, opátrzyć raczył : á ná przymowki, wrzaski y gnie-  
wy, y grozby, štupem mié želáznyim y miedziánym murem wczynit. Od-  
dáć cié Pánu Bogu, cny Czytelniku, sobie, y mnie grzesznikowi sšáržá-  
temu, vpros v Páná Boga prawdziwa pokutę, y koniec dobry tej drogi.  
W Wilnie, roku Pánškiego 1610. Miešiacá Kwietniá.

Ier: 1.

X. PIOTR SKARGA,  
Societatis IESV.



1.

# Wzywianie do pokuty oby- wateľow Korony Polckiej, y W. Księstwa Litewskiego.

*Audite cæli, & auribus percipe terra, quoniam Dominus locutus  
est: Filios enutriui & exaltaui, ipsi autem spreuerunt me. Co-  
gnouit bos possessorem suum, & asinus praesepa Domini sui:  
Israël autem me non cognouit, & populus meus non intellexit.  
Va genti peccatrici. &c. Isaia i.*



**B**ożciem nie Izaiasz / ale cień iego / y napodley-  
szy posłaniec Boży z porządku kapłanckiego: **ie** I. ROZDZIAŁ  
dnasz z Izaiaszem wołam: *Sluchajcie niebá, y bierzcie potrzebá ná  
w vszy ziemio, co Pan mowi: Wychowatem syny y wy- grzechy wolać, a  
niosł, á oni mna pogardzili. Poznał wol dzierzawcę swe- ludzi się nie bac.  
go, y ósiet żłob pána swego: á Izraël mię nie poznał, y lud  
moy nie rozumiał. Ludowi onemu Zydowskiemu obiawił sie P.  
Bog / y wielkimi go dary swemi iako syny weźcił y nadał: á oni  
głupszy niżli bestye które pány swoje znáia / P. Bogiem swoim  
Oycem y dobrodzieciem pogardzili / odstepując od niego / y od  
rozkazania y wolej iego: niechcąc rozumieć / iż iako skłonny  
jest do dobrze czynienia stworzeniu swemu / tak też mocny jest  
y gniewliwy do karania niewdzięcznych y głupich / á w grzes-  
cbách wpornych slug swoich. Y grozi im záraz Prorok mowiac:  
Biada narodowi grzesznemu, ludziom złościá obciążonym, nasieniu zło-  
mu, synom złośliwym. Ziemiá wászá pusta, miastá wásze ogniem spalo-  
ne, kraj wász obcy w oczách wászych pożeráia, y spuślośkie iako w pomie-  
tle wojennym y będzie iako chłodnik przy minnicy, y iako sopka przy o-  
gradzie. **U**á te słowa / o Polska Korona / y obywatele iey w vszy-  
scy / vszy otworzmy. Bosmy iako oni Zydowie / poznałszy Pá-  
ná Bogá nášego / y pobrawszy oycowstie dobrodzieystwa iego  
go / odstapiliśmy od niego / y iáwonymi grzechami iego gniewa-  
my / y długo cierpliwościá iego pogardzamy / y ná perona y  
nieodmienná sprawiedliwość iego nie pomniemy. y tak zguby*



Matth: 11. czekać musim / ktorey też oni przestepcy nie vsli : iesli sie nie od-  
 mienim / á pokuta sie práwa nie wykupim. A żebyśmy nie my-  
 slili / iż w nowym zakonie nie tak srogi jest P. Bog iáko w stá-  
 rym / iż nam zesłał Syná swego / ktory jest zastępnikiem nášym  
 od gniewu iego : slychajmy iáko tenże syn Boży / táktemiż prá-  
 wie stowy przegraża sie / y mowi: *Biáda tobie Chorozáim, biáda to-  
 bie Betśaido, y ty Káphárnáum, izali sie aż do niebá myniešies? do piekła  
 spádnieš. y indziej te biáde / wielektóć iá powtarzájac / ná grzes-  
 sniki puszca. Co y przestániec iego Jan czyni / y od pokuty E-  
 wángeliá poczynajac / przyslym gniewem Boškim / wieciádem  
 plewiem / y siekiera / y ogniem nieogášonym / drzewu nieplo-  
 dnemu grozi.*

Ieremia 36. Do tákiego kázánia / nie tylo ná káthedrách / ále y ná pišmie y  
 pápierzách przywodši nas przyklad Jeremiašá Proroká / ktory  
 z rozkázánia Božego / to czym sie od P. Boga ná lud on zly prze-  
 grażał / Baruchowi pišac kazał / y pišmo ono w dom krolewski  
 y pánow iego wniešione było. Ktore gdy niezbožny krol Joá-  
 kim spalil : przystoyna y sroga vporowi swemu pomiste od-  
 niošl. Ale y nam duchownym poselstwo Božé to zleca y rozká-  
 zuie : *Wolay, práwi / á nie przestáy, iáko trabe podnoš glos smoy, vkázuy  
 ludowi memu grzechy ich, mowi Pan Bog. A wiežá ná ktorey straž  
 trzymamy / to wyčíaga : y miłość ku czci Božey / y žálošć duš  
 ludzkich / y oyczyny vrrátá nas šciška y sen przerywa / ábyśmy  
 nie milczeli / á Páná Boga vslycháli rozkázuiácego : Wolay : A  
 což wołac ? Lud trává, á chwałá iego kwiát. pokošono trave, vschłá : á  
 kwiátiey upadl. Tá kosa idzie ná cie grzechná Polško : strzež sie.  
 zákwitneláš w šczęšcie / ále y w grzechy. oto kosa / znay sie byc  
 trawa / nie kámiénem : poleže trává / á kwiát chwały tvoiey  
 šwieckiey vschnie. A drugi Prorok mowi : *luž dawno wołam ná  
 grzechy y ná špusťošenie, (ktore zá grzechámi náštápi) á z slová sie  
 Božego nášmiewáia cały dzień. y rzektem : luž przestáne od Páná mowic,  
 y zápomnie stow iego : ážci sie w sercu mym ogieñ rozgorzał, y zámknal  
 sie w kórciách moich, y upadtem wytrváć nie mogac. Byšmy dobrze  
 chcieli milzeć / á šmiechem sie ludzkim ábo gniewem y sromotá  
 odrázić : tedy nie možem. Ogieñ Boży wšytkie náše kóšci prze-  
 niłá y sušy : y nie wytrwamy / áž sie záš do wołánia ná grzechy  
 obroćim.**

Ieremia 36.

Ezech : 33.

Išaia 58.

Išaia 40.

Ieremiasz 20.



obroćim. A sstárzawšy sie ná tym wołaniu/prágniem ábysmy ná odmiane y powstanie grzešnikow pátrzac/ z weselem wmiestáli: abo ná zgube oyczyzny y ludu swego/ czego bron Bože/ zá dni nášych nie pátrzyli. Wspomniemy naprzod z gorzkošćią serca y pláczem te iáwne á niewtaráne Krolestwa tego wšytkego grzechy/ á mowmy z Prorokiem: *Puszczaycie tzy oczy náše, á powieki náše niech optyna woda. á porym sie pobudzaymy do pomocy/ w pomocy y dobroci Boskiej nie wárpiać.*

Jeremia 9.

Clapierwše sa grzechy y náskodliwše/ przećiw Pánu Bogu y części máiestatu iego. Zelšony y zbližniony jest w tym krolestwie Pan Bog náš w Troycy iedyny. z oycow starych Chrešćian/wyšli synowie niewiernošci/ktorzzy sie Boga Chrešćianškiego záprzeli/y z Turki á Zydzy blužnia przenachwałebnieyša Troyca Boga iednego/ y Pána nášego zbáwiciela z Bosstwa zdžieráią/y Duchá š. dárem y stworzeniem bez persony czynia. y ták wiare Chrešćianška/ y Chrešć w imie Oycá/ y Syná/ y Duchá š. obaláią/ y Tureckie y Zydowskie obrzydlivošci wšprowadzáią. To czyni šláchtá gęsta ná podgórzu / w Krakowškiey/w Sedomierskiey/w Lubelskiey ziemi/ á w Litwie ná wiecey sie tey niewiernošci y blužnienia náydnie. To wielki grzech y báłwochwálstwo/y odstepstwo od Boga prawdziwego/ ná ktory sie Pan Bog nabáršiey w piśmie š. gniewa / y ná ten sam ieden/iákožby inšych grzechow nie było/ pomste swoie ná krolestwa przywiešć sie przegraza.

II. ROZDZ.

Wymieniánie grzechow przećiw šámemu Pánu Bogu.

Blužnierstwá ná P. Boga heretyckie.

Ine tež sekty Luterskie/ Kálwińskie/ y drugie im rowne / nie sa lepše. Bo do blužnienia Troyce przenawyššey y Bosstwa Pána nášego/ fundámenty w pišmách swoich záložyli. y przyczyne im do takiey šmiálošci/ y zly przyklad y wzgoršenie dali: ták iž sie oycami Aryanow šlufnie zwáć mogá. Co Kátholicy nášy šeroko z ich ksiąg wywodza. Jesli Kálwinom y Lutrom wykładáć pišmo iáko chcá wolno: czemu Aryanom nie wolno? Jesli oni ták wiele ártýkulow Kátholickiey wiary obaláia: iáko sie dndzy ich przykladem ná ine rzucáć nie máia? Jesli ci sektarze Luterscy y Kálwińscy kóšćiol Rzymški zá Antychrystusow máia: iákož Arjami wierzyć tey nauce iego o Troycy przeswiete y o Bosstwie Pána nášego winni/ktorey on nawiešcey broní/

Lutrowie y Kálwinowie oycami sa Aryanow.

Bellar: Tom: 1. praefatione de Christo.



cey broni / y ná niey polega? Izali co prawdziwego y zbáwieniego od Anrychrystá wychodzić moze? Przetoż ná nie takiego Anryánskiego bluźnierstwa y obálenia wszytkiey wiáry Chrześciánstkiey grzech sie obala. y sami iáronie Pána Boga bluźnią / gdy Kátholická iego prawde gania / gdy ná iego Apostolstki y nigdy nieustáiacy Kościol potwarzzy kładz / gdy rosterkami y niezgodámi dom Boży gubią / gdy káplany y Proroki Boże / od Pána Boga wystáne / y ná náukę prawdy nie przetwánym nigdy wstepowánieniem y swiecenieniem postáwione / wyrzucáią / oodziéráią ; y nowe háránskie zbory y synágoty zakládáią / y stráž sliwą vtráte ná dusze ludzkie / kłamstwy swemi y vpozem / y grzechem ná Duchá s. przywodzá. Jákož pomsty Božey y Chrystusowey reki vydá / ktory pánuie y pánowác bedzie we szrodzku nieprzyziaciól swoich?

## III. ROZDZ.

Iáko Kátholicy  
sa vceseňnikámi  
grzechow here-  
tyckich.

Matth: 13.  
Eccl: 10.

4. Paralip: 11.

Iosu: 22. & 7.

A z Kátholikámi / miedzy ktoremi také Boskie krzywdy y zelzywości y bluźnienie máiestatu y prawdy iego / y bespieczne duš morderstwa powstały: co tež bedzie? splocla sie pšenica z kázkolem: žniwá ostátniego nie záwždy czeka Pan Bog / á przed sádnym dnem gubi krolestwa y przenosi z narodu do narodu / y grzechy karze / iáko ná oko widzim: á iákož y tych ktoryzy sie z takieimi grzešniky pomiešali / y milčenieniem ábo rowázyštvem ábo niekaránieniem ná ich zlošci pozválaia / á od zleho powieztreza y zárázy nie vciekáia / gubic z nimi pospolu Pan Bog nie ma: Rzekl do iednego krolá pobožnego P. Bog: *Niezbožnemu pomoc dáieš, y z tymi ktoryzy Pána nienavidza przyáznia sie wiąžeš, záslužyteš gniew Pánski.* Ná powiát ieden / o ktorým brácia wszyscy rozumieli iz nowy sobie oltarz y nowego Boga stáwi / lud wszytek Kościolá Božego powstał. y wskázal do nich przez káplaná swego narovýšhego Phineása z innemi pány: iz ie karác chcá o taki grzech / áby sami z nimi od Pána Boga karáni nie byli. y mowia: *Wyšcie džiš opušcili Pána Boga, á iutro ná wszytkiego Izdráelá gniew sie Boží oburzy. y przywodzá im niedáwny przyklad Achána: On přestápit Boskie roskázanie: á ná wszytek lud Izdráelá gniew iego poległ. A on iednym człomiekem byl, y Bog day byl sam w swoim grzechu zginá. A Moryšes gdy ná burzliwe y vrzedowi káplánskiemu neposlusne / ná Chore / Dárhána / y Abironá / gniew nie*



gniew niesłychany Boży puścić się miał: wołał pierwey na Pána Boga którzy y inne towarzyse onych ludoburzców zabić chciał: *Przemocny Boże niesytkich ludzi: gdyż ieden zgrzeszył: izali niesytkich gniew twoy zabić ma?* A porym na ludzkie krzyknął: *Uciekaycie od namiotów ludzi niezbożnych, a nie się nie dotykaycie tego co ich jest, abyście się w grzechach ich nie zawinęli.* W czym dał znać iż Pan Bog karze y te którzy się do złych iakokolwiek przymieszują: a iż iney zastony nie mają jedno od nich uciekać / a żadney rzeczy w obyczajach od nich nie brać. Na co się ostrożnie oglądając Kátholicy mają / y do heretyków mówić: *Wyscie dziś Pána Boga opuścili, a jutro na niesytkich nas gniew się jego oburzy: gdy wam dopuszczamy Pána Boga bluźnić / gdy się o krzywdę jego nie gniewamy / gdy się waszemi kacerstwami nie brzydźmy / ani was o nie karzemy: gdy czego w obyczajach złych waszych nas śladniemy.* Ci tylo Kátholicy pomsty Bożey wyda / którzy heretyków ile y iako mogą nie cierpią / y nie im na obronę y pomoc / y na przyiaźń iaką błędów ich nie dopuszczą.

Iosu: 22.

Wypytaymy się Kátholicy / iesliśmy się do heretyków w czym nie przymieszali / iesliśmy się im sprzeciwiłi / abo iakiego choć tajemnego zezwolenia na ich obronę nie czynili / a przyiaźnia iaką ich herezji nie wsparli? O żalostne y krwawych też godne to wypytanie. wstaniem na tym sądzie / y sami się poręsim / y to wszystko królestwo obwinim.

Sama ona przeklęta y pospolita Confederacya heretycka / na która wiele Kátholików zezwalało / wiele ich ieszcze jest którzy iey sprzyjają y siły heretykom dodają / iż ieszcze obalić się y zniszczyć na wszytkich Seymach do końca nie mogła: za samą oziebloscia y niezygliwoscia ku kościołowi Bożemu naszych Kátholików niektórych ieszcze się potrzepia. Niemamy zelum Dei w sobie / o krzywdę się Bożą nie gniewamy / Bożey czci nie miluiemy / na swoje y ludzkie dusze okrutnemi się sstaiem / kościoła Bożego y wiary s. nie bronim / mając z to dosyć y nazbyt możności. Ta brzydka Confederacya / prawa stare y swiete na heretyki depce / moc na nie królewską wiąze / iurisdicia kościoła na duchowną y sądy na heretyki gubi / wszytkim wilkiem wróta do zabićcia owiec Bożych otwarza / ze wszytkiego świata

III. ROZDZ.  
Confederacya  
Kátholicy w  
grzechach się  
heretyckich v-  
pleli.



bluźnierce y kácermistrze y dusz rozboyniki nie tylo wprowarz  
 dza/ale y obrone práwna im y bez kárności daie. O Boże iáka  
 to bzydkość/y iáko škodliwe cudzych grzechow wczestnictwo/  
 gdy ktory Kátholik do tey Confederacyey namnięsye y ciche  
 przyzwolenie przypusci. Wiele tákich Kátholikow ktoryzy áz  
 bo z osuńkánia y nieuwáženia / ábo z nieprzyziázi ku duchow-  
 nym swoim/ábo z lákomstwá do dziesiecin y kóścielnych imion/  
 ábo iáwnie tey Confederacyey pomagáli / ábo sie przeciw iey  
 nie zástáwiali/ábo tájemnie ná nie zezwaláli. y teraz gdy sie iuz  
 złość y nápełnienie wshyckiego w niey przeklectwá obiaśniá / y  
 ná Seymach wkázá: ieszcze iey dokonca potlumie niechca / wi-  
 dzac sroga iey bzydkość y złość niezmierna / iz kádemu kto  
 chce bluźnić Pána Boga / y dusze ludzkie gubic / y przekleta he-  
 rerycka náuka wprowarzac dopuszcza ; y tych broní / ktoryzy ko-  
 ścioly zburzyli / księza y plebany wygnáli / dobra Chrystusowe  
 y Bogu poslubione powydzieráli. Srogiey tákiej przeciw  
 rozumowi przyrodzonemu krzywdy y Pogánie nie dopuszcza /  
 y ini hererycy rozumnięszy z Polakow sie y tákiego práwa ich  
 násmiewáia. Kto ná te Confederacya nie tylo zezwala / ale y  
 pálcem sie iey iednym doryka : dzieło czyni niezbożnych / y w ich  
 sie grzechách wiche / y pomiste hererycka ná sie przywiedzie /  
 choć Kátholikiem sie być wyznawa. Gdyż nie tylo co czynia /  
 ale y co ná grzechy przyzwalaia / kárani być / mowi Apostól /  
 máia. Co mi zá Kátholik ktory moca Confederacyey tey ták  
 mowi: zabiia y dusze / bluźni Boga / osterki czyni w Rzeczyposp:  
 ia ciebie bronie bede / y kárac cie nie dopuszcze. Niech będzie try-  
 bunał ná wydzieráce / zlodzieie / ná meżoboyce / ná zdrayce : á ná  
 hereryki ktoryzy zbáwienie krádná / dusze zabiiaia / moneta falszy-  
 wey náuki podmiátaia / trybunálu nie potrzeba / y sluchac w  
 tey mierze praw wshyckich boskich y ludzkich y samego wrodzo-  
 nego rozumu niecheemy. Kárność od zlego y boiazni praw spra-  
 wiedliwych od grzechu odwodzi / á grzech wieszy jest dáleko  
 ná Boga y ná dusze ktwiá Bożá odkupione / niżli ná máiernos-  
 ści. Jáko Pan rzekł : *Biáda temu ktory ludzie gorszy, godzien wtopie-  
 nia z kámieniem natynscim.* O iáko nieznośny przed Pánem Bo-  
 giem grzech jest / gdy kto mogac bráćciey y poddánych swoich od  
 zguby dusz

Beza ep: Theol.

Rom: 2.

Maath: 18.



zguby duszney bronić / y wilki od owiec słabych y prostych odganiać : á tego nie czyni / y owšem wilkom wzora do owiec oztwarzając : izali ich sam nie zabił ?

Rowi sie heretyckich szpetow dorykaia / krotzy heretyki dla pożytkow świeckich w imionách swoich osadzaię / krotzy sie w małżeństwa ich wdaię / y od náuk ich y bluźnienia vchá nie zamykaię / w rozmowách / bluźnienia ich ná Bogá y kościol słuchaię / ná pogrzeby ich chodza / slugi heretyki y wrzedniki chowaię / syny do szkól y ziem heretyckich posylaię / y ine przystępy do zarazy dáię / y do wzgorzenia niewinne Kátholiki y proste przywodza. Ci wshyscy w cudzych á ieszcze w heretyckich grzechách wwiezng / y karanie z heretyki odniosę / y czáste z niewiernymi mieć beda.

Á nastodliwsi są Kátholicy boiáslivi / y máłego sercá / krotzy gniewem sie spráwiedliwym y swietym tu obronie czci Boga swego nie zápalaię / á zelum nie máię / y iáko stráshydla ná wroble / stoię. Skupia sie ná obieranie Trybunalistow ábo Seymowych postow / bedzie iáko záwždy do tilu set Kátholickow / á dziesiec ábo mniej heretykow : smiáłością / fukiem / groźbá sedyciy y woyny domowey vstrásha wshytki Kátholiki / y heretyká ná Trybunál ábo ná poselstwo wsádza / á zukiáni Kátholicy przyzwalaię y smiech z siebie czyni / y przetleectwo ostono Żydowstie ná sie przywodza : iz ieden sto ich zástráshy / y mocniejszy falsz niżli prawdá / y słabše želázo niżli rozgá / y słudzy Boga práwego / Bogow sie falszywych boia / á swemu práwdziwemu nie dufaię. O nierozumie / nie widziš co zá szkóde heretyk wierze swietey y spráwiedliwosci Kátholickiey / y R. P. czynić może. Oni nas strásha sedycyami / zuchwałstwem y woyną domowá / iáko gárciá konopi : á my sie boim / y mniemamy áby z to sercá mieli / ná potrzebosc y liezbe Kátholickę pátrzac. oni chytróscia ná nas idę / y swoje przewodza : á my z prawdy Boga / z práwy oyczystemi y stározytnemi / z Statutami ná nie isc nie smiemy / y przed nimi pierzchamy ? My sie ich smiáley náderosci boim : á oni sie mocy násey przy Bogu / przy práwách y prawdzie nie boia ? Dla czegož ? Iz dárow Bozych w obie nie guiem / iz Páná Bogá y czci iego y zbáwienia swego y

V. ROZDZ  
Vceshniectwo  
Kátholików n  
innych heretyc  
kich grzechách

Deut :



ludzkiego nie miłuiem: dla tego w ich heretyckich grzechách  
wieźniem/ y pomsty ich ná sobie y z nimi nie wydziem/ gdy głosu  
tego nie słuchamy: *Ućiekayćie od namiotów ludzi niezbóžnych, aby-  
ścić się w ich grzechách nie zámiešli.*

VI. ROZDZ.  
Grzechy ná ko-  
ściół Boży, ná  
wrszdy, ná R. P.

Áłkościół s. Kátholicki iáko iest w tym krolestwie wćisnio-  
ny/ w odebraniu kóściółow/ klastorow/ w wyganiániu pleba-  
now y zakonników/ w skárbách y naczyniách Bogu oddanych/  
w dochodách y czynsách/ y imionách/ y dziesięcinách/ długoby  
mowić. Tych grzechow niht nie karze. práwo iest y Trybunał  
ná krzywdy ludzkie: á ná boskie práwá/ Trybunału/ sedzięgo  
nie máš. Compositcyá obiecuiac/ á z oyców się swoich násmiesz-  
wáiac / od Seymu do Seymu odwłaczáiac/ o práwey nagro-  
dzie y restytucyey y spráwiedliwóści slugom Božym / y sámi  
Kátholicy nie tylo heretycy/ ledwie z sercá myslá. Co iáśnie się  
pokázáło po tych przeslych dwu Seymách/ z ktorých dla namo-  
wy Compositcyey pewne osoby wybrano/ mteysce y czas názná-  
czono. Duchowni się ziącháli/ á pánowie swiętcy wstronili/  
žárty y wragania z krzywd Božych y kápláńskich podnosiac. co  
iuz po dwáktóć wczynili. Á ktróž te krzywde okrutná wkarze-  
muśi wždy przyść kiedy pomstá z niebá. Á Pan Bog oblubie-  
nicy swey rátkiey ćieškosći y odárćia á zelżywóści mścić się bez-  
dzie. bo iá bázno miłuiem/ y krzywdá iey obchodži serce ięgo.

Sá y grzechy ná wrszad nawyzšy y dostoyność krolewšká /  
ktrora po kápláńskiey nawieršá iest / y nagrubše sá występti  
przećiw iey/ iáko ráná w głowie náškodliwšá bywa. O te zlo-  
šći žaluiem się ná swowolne s. Thádeus mowiac: *Pánováníem  
gárdza, y máieštat bluznia.* Kádžiby niektorzy páná nie mieli/ á sá-  
mi rzádžili y czynili co chcá. y mowia / iáko iest w Psálmie/ z  
wielkiey hárdosći y głupiey pychy swoiey: *Linguam nostram  
magnificabimus, labia nostra à nobis sunt, quis noster Do-  
minus est.* Jezyk náš wyniesiem: wolno nam mowić co chce-  
my: á kto pánem iest nášym? Ták žyia iáko by páná nie mieli/  
á od poddáńštwá/ ktroremu P. Bog przez Ápostolá káždęy dus-  
šy podlegác káže/ wolni być mieli. Obmowy y bluznienie má-  
iestatu/ y niewęczenie boskiego namiestníká/ y oycá ktrory pokoy  
náš y wšytkie bespiecznosći obmysla / wielki grzech iest. Da-  
wid iž ryž

Rom: 13.



wid iż tylo płaszczá krolewskiego troche wrzwał/ żalósćia sie o  
 to zaraz napełnil/ choć niewinnie ciężkie krzywody od niego  
 cierpiał. A naszym pospolitá o pánie semrac y złe mowić/ y  
 drugie nan pobudząc/ y sedycye wzniecąc/ y porwarzy ná pána  
 klásc/ ná ktore żadnego karánia y w práwie y Statutách nie  
 máš. To przedziwná ná wrząd nawyższy/ y ná Boga ktory go  
 dáie/krzywdá. Nábort zbluźnil Boga y krolá/ y o to iest ácz  
 porwarnie skarány: v nas y Boga y krolá ięzykami iádowite-  
 mi śczypiá y bluźnia/ á zá to nic nie wćierpia. Ná dobrá też  
 pospolite/ z ktorych wšytkim obywatelom pokoy y obroná y  
 dobre rzádzenie płynie/dziwniesny okrutni/ y wiele grzechow  
 z tey miáry popełniamy. wiedza y mowia o tym wšyscy/ iż  
 poborow ledwie połowicá dochodzi/ á druga strádziona ginie.  
 To okrucienstwo wielkie ná oyczyzne/ná bráćia/ná vbogię pod  
 dáne/oyczyzne lupiac/iákoby mátkę zábiliáli. co ná wšytkę do-  
 mowá bráćia y czeladkęzárebniá/ to ieden zie/ á ná swoy pozys-  
 tek obroci. spital lupi y chore zábiiá/ kto ná pospolite reke ścia-  
 ga. A imioná krolewskie y Rzeczyposp: iáko idá? dożywoćia  
 ie opánowály/y dzieci w kolebkách/ syn po oycu od rodzáiu do  
 rodzáiu. wdowy w nich rosláznia / ábo drugie meže przywas-  
 biáia/á Rzeczyposp: y oyczyzná iáko? niech ginie/ niech pan v-  
 bogi zostáie. á obroná iáko? Do poborow. ale vbogim ciężkie/  
 y pozwolenie ná nie trudności pełne/á ná przygodne niebespie-  
 czeństwa nierychle. což komu do tego? A zamki y gospodar-  
 stwá w imionách krolewskich iáka máia opátrznosc? wšytko  
 gnie/leci/vpada/poddáni z lupieni zostáia/y wćiekáia/ y pustek  
 wšedzie dosyc. Gdzie iádac wyżrzyš pokryty dwor/to páński:  
 gdzie odátry y pusty/to Krolewski y Rzeczypp. śásiedzi/ Niem-  
 cy o nas mowia: Chcesz zamek miec pusty/ porucz go Polá-  
 kowi. Táka nitczemnosć/rákie niedbáłstwo/rákie lakomstwo/  
 rákie sobkowsstwo bezrozumne/ktore sie ani boiáznia Boża/ ani  
 karánien/ani oyczyzny do vpadku náchylem/ nie zátrzymá-  
 wa. Ná co twoie sobkowsstwo wynidzie gdy oyczyzná vpadnie?  
 izali ty w iedney łodzi z inemi będąc swoich kłomokow/ gdy sie  
 łódź zátopi dochowáš? izali sam ze wšytkim nie pograznieš?  
 wielká ślepotá ná wielkich grzechách rosláca.



## VII. ROZDZ.

Ná Seymách  
známne wysyt-  
kiego krolestwa  
grzechy.

Żaden zaś czas y miejsce iáwnych y wielkich wšytkiey Ro-  
rony grzechow y ślepoty/ koroza z nich wychodzi/ nie wkaźnie /  
iáko Seymy. Pátrzymy iákie w nich zácimienie rozumow. Żiáda  
sie nie iáko ná ráde/ ále iáko ná woynę: tak wiele slug/ piechoty/  
koní/ ze wšego krolestwa z soba ciągnąc. strawia to czymby sie  
ná korozy miesiąc woysko wychowáło. A gdy potrzeba oyczys-  
zny przeciw nieprzyjacielowi przypada: ledwie sie korozy drab y  
iezdny wkaże. proznością chwały ludzkiey/ y wdaniem sie zá pá-  
ny: wbożęią. wreaty ná wiátr dosyc/ á ná pomoc oyczyszny pusto-  
nie nie máś. Bácznych y miłośników oyczyszny ochraniaiąc:  
rzadki ná Seym iedzie z miłości ku pospolitemu szczęściu/ ále  
aby co sobie oberwał. Druzzy gdy co dla oyczyszny abo potrzeb  
krolewskich y pospolitych czynić chcą y mogą: naymu potrzeb  
buią/ aby im to plácono/ co dla siebie sámých czynić winni. Já-  
ko gdyby głupia dšięcina mowila: páni mátko ięć nie bede/  
áś mi to á to daś. Jáko by nie sobie sluzyl/ gdy Rzeczyposp: w  
korozy sie wšytko ięgo zamyka y dotrzymawa/ sluzę. Tęgoz y  
od Biskupow chcą. przy Pánu Bogu y prawdzie kościelney y  
Bożey stać/ o práwá káplánskie/ y o cześć Bożę czynić druzzy nie  
boda/ áś przy nádszei zysku iákiego. Wielki nierząd: piekła w-  
chodzie niechceś/ áś cie przedárnia.

Ná kilá iuz dwádšięćciá Seymow pátrzyliśmy/ żaden nie  
był ná korozy stan Duchowny iákiey rány ná práwách swo-  
ich nie odniosł/ ábo w nim Confederacya zágrzebiona nie była.  
Ná káždym co Pánu Bogu wieto/ y ięgo wżąd zelżono. Ká-  
tholikom sie dšiwuymy/ co zá ślepotę y boiaźń ná nie pádla/ iź  
sie osukać y przemoć heretykom dáia/ á oycow y káplánow  
swoich/ korozy im niebo otwarzáia/ y prawdy y náuki zbáwieni-  
ney dotrzymawáia/ nie tylo nie bronia: ále milcząc abo drugdy  
y iáwnie mowiąc/ odbiegáia ich/ y reke nád nimi heretyckę w-  
macniaia. O grzechu/ iákieyęś ku Bogu: y oycóm Duchownym  
niewzdšięczności pełny!

Wiemy iź y w nas duchownych wiele ięst występów/ koro-  
remi sie Pan Bog obraża/ y ludzie sie gorśa: ále wždy w stanie  
rym kárność ięst/ y czynność/ y sády/ y dozory dobrych stáršyich/  
korozy grzechy káplánskie tłumia/ y berzyć sie im nie dáda. ięst  
forum,



forum, iest sprawiedliwość / iest nawyższy Piotrás. vřzad/ y  
 czesty zelus á gniew Boży dobrych Biskupow/ ná nierzady du-  
 chownych powstáie. ktorzy wizytuiá/ reformuiá/ nápráwuiá/  
 y pomste Boża od krolestwa tego oddaláia. Jestli czuynosc nie-  
 ktorzych staršych y praca o duřách zemdleie : gestym sie vpomí-  
 nániem y kárnořciá odnawia/ ábo inřy leřpy/ po nim nástepu-  
 ie. Jednak y tych do pokuty wzywamy/ y sami siebie w poku-  
 cie gánimy. Ny swiátko/řle ludziom wiernym swiećim. Ny  
 sola bedac/ sami gniem. Ny budownicy/ domu Bożego nie os-  
 pátruiem/ y to co sie zbudowálo psuiem. Pásterze řle owiec doz-  
 gládamy/ do naiemnikow podobni / wilkow nie odganiamy/ á  
 dochody kořcielne řle obracamy. vřrat sie ř wiećkich dla obro-  
 ny owiec boim/ zá křozesny y zdrowie stáwić powinni. spraw y  
 zabaw swiećkich z vřratá duchownych pilnuiemy. Lecz záraz  
 przepřasamy cie Pánie Bože nář. Óswieć nas Jezu Chryster  
 áby káplami tvoi w cnoty wřyćkie obleżeni/ lud swiety tway  
 wweřeláli. A iestli niektorzy zářmucáia lud Boży žlemi swemi  
 przykłady : nie dla tego řadzić ich swiety máia/ ani temi gár-  
 dzić/ ani kořciolom křzywdy czynić. bo synom czicé oycé/ á nie  
 dostátki ich pokrywáć kázano. Prořie Pána Boga synowie  
 máia / áby ie dobřeni oycámi duchownemi opátrowál : gdyž  
 dla grzechow poddánych/ řle vřzedniki przepřeřza spráwie-  
 dliwoř Boża.

Ná tych pracách Seymowych o dobre wřyćkiey Korony  
 ten iest zwyčaj / ábo podobno iákieř křywe y řkodliwe prá-  
 wo : co oycowie y mádřzy starřzy vřádzá y postanowia : to syn-  
 kowie y mlodři zepřowáć moga/ y psuia. Stad iest/ iř y záměnie  
 nie wřyćkiego Seymu/ y stanow Koronnych ktorzy przez nie-  
 dzieř řeřé zářiadáli/ pracowáli/ głodem sie morřyli/ y modli-  
 twámi truduřili/ y vřraty máiternořci podieli/ křilá ich rozerwáć/  
 y wřyćke oyczyste záměřáć/ y pomoc icy odiać / y w wielkie  
 niebespřeciřstwo wpráwić ia moga. Jáko by to trudno opá-  
 trzyć : áby záměnie Seymow swoy perwny obyčaj miało /  
 á ieden ábo dwá niespřokoyni/ okřetu w ktorym sie wřyřcy wie-  
 řiem/ nie przewřacáli y nie zářapiáli. To wřyćke grzechowne  
 záměnie spráwue : excoecavit eos malicia eorum.

Ná Seym



Ná Seym do uznania Krolewskiego kiminaly y'ine wielkie sady odsylamy/á sádzic ich nie dopuszczamy/y czasu do nich słusznego nie dáiem. Zabawy okolo pospolitych potrzeb wšytek czas Seymowy bierz / á mežoboystwo sie/ y krzywdy ludzkie berz. Przez siedmnaście Seymow zá szczęśliwego pánovánia Krolá J.M. Pána nášego/ ledwie kilas o naiázdy y zabitiá: nia y o krew skarano: á mežoboystwa y krewie rozlewcow y naiezdniów sásiad bez liczby sie w oczách wšytekch wrzedow wloczy. Co zá trudnosć/ ná takie sady dáć czas y moc Seymowa. Ale ślepotá z grzechow/ nie dopuści: Excoecavit eos malitia eorum.

VIII. ROZDZ.  
W prawách nie-  
spráwiedliwych  
grzechy.

Isaia 10.

Ná práwa tež zle y niespráwiedliwe wołać z Proroziem mušim: *Biáda nam ktorzy práwa stáwicie niespráwiedliwe, y pišecie niepráwość abyście wcišneli vbogie, y mocą psówáli spráwy wnižonych ludu mego.* Owo práwo ná kmiocki áby byli w niewoli v pánow/ á pan mogli go ze wšytkiego oblupić/ y zabić/ żadnemu sie wrzedowi o to nie spráwiaz: iákiey iest niespráwiedliwości pełne/ wšytek sie swiát dziwowác może. Ludzie są tegož iezyka y rozdzáiu co y pánowie/ nie poimáni ná woynie/áni kupieni/ ále do robory cylo y rol náieci/ z ta zmorá: moia rola/á twoia robora: rob sobie y mnie. Nowicby miał pan: iestlic sie nie podobam/ idz z roley gdzie chceš. Takby miało być. Lecz niezbožnik mowi: moies niewolnik/ wolno mi o cie iáko kupionego y poimánego / sásiadá pozywác/ wolno mi cie y zabić bez karania żadnego. O práwo iákoš dobre! Tak dlugo vbogie káruies y wciškaš/ y gniew Boży ná wšytko krolestwo wnošis.

A ná zbrodnie / mežoboyce / y sásiadzkich y ślácheckich domow rozboyniki/ iáko dáleka y trudna spráwiedliwość/ z pláczem wspomínác. Pozyway ná Seym o kriminal / gdzie kilas dziešiat lat przewoła záchodzi/ ábo do šiemstwa/ y nie raz / to ná Trybunal / to do Grodu po ekukcyá / summa wielka tego nie odpráwi wkrzywdzony / y krew y łupiestwa oplákuiaey. y woli wšytkiego odbiežć/ nižli sie w naklády y wtráty wietše y w niebespieczeństwo wdáwác. Zárym bez karania y winy tak cieškie grzechy zostáia. á krew w niebo woła: y wodowy y šieroty po zabitym/ iáko gole w gniaždzie ptášecá/ zostáia. Lzy miedzy



miedzy oblaki ida / y pomsty na takie dzikie y w Barbárie y nieslychane práwa prosza.

Ono przeklere jest práwo / ktore kościelnych sadow erekucya zeprowalo. za czym sie drapiestwa imion kościelnych y dziesiecín rozmnożyly / cudzołóstwa / kázirodztwa / nierządności w małzeństwach / lichwy / czary / falsze heretyckie y grzechy / y inne złości ktore sie sadem duchownym krociły / gore wzięly / gdy forum ktore bez erekucy nie ma / nie ma / a sadu y karania srogiego Bostkiego czekaia. O trzywde świecka są práwa y erekucya: o trzywde Boża y kościelna / y o grzechy iawne do káplánskiego vznania zostawione / sadow nie máš. Jákož sie tu pánu Bogu spráwim y wymowim? Jákož krolestwo y stany wšytkie ktore ná to zezwalaia / w gniewie y zápalczywošći Bostkey ginac nie máia?

A práwo o śacunku krowie ludzkiej / iáka ma spráwiedliwošć? Bostie tak mowi: Brác zaplány nie maie od tego który się krmia ludzka zmazat, záraz sam vmrzec ma. Nie plugawcie ziemie mieskania swego, ktora sie niewinna krowia máže, y nie może inakšego oczyszcienia brác, jedno przez krew tego który krew drugiego rozlat. O źie mio nášá / iákoš wiele krowie w sie nabralá / a od niey szzerwie miałá? iáko z niey wiele glosow Ablowych puseza sie o pomste wolaiacych: Ktož cie oczysci y z pomsty wybawi? Wiemy iż Chrześciane sadowym práwom v Moyzesa nie podlegli: ale spráwiedliwošći podlegli / w ktorey rownošć byc ma karania z przewinieniem / iáka nawietšá byc może. y dla przykladu / ná wielki grzech ma byc ostre práwo / aby sie drudzy bali / a karaniem sie od mežoboystwa odražali. Co mi zá rownošć y posstrách: żywor odeymi czlowiekowi ná obraz Boży wczynioneš mu / a day zá tak wielka škoda trzydziešci grzywien? Záry y śmiechy. Ja co pientadze mam / zábite kiedy chce / rzecze niežbožnik. A wdowom y sierotom iáko kurtzerom od kóšy odbiciažanym / co zá škoda? Takže y Rzeczposp: ktora członek ieden traci. Alež karanie o mežoboystwo starsie jest niž v Moyzesa: Do Noego w zakonie przyrodzonym rzekl Pan Bog: Kto myleie krew ludzka, iego tež krew wylana będzie. bo czlowiek ná obraz Boży wczyniony jest. y przeto bydlecey krowie iešć zakazano / aby sie czlo-

Num: 36.



Gene: 8.



wiek od rozlania ludzkiej krwi odrażał.

Rzeczę kto: Ksiądz się wdawał w politykę. wdawał w wdawać się winien/nie w rządzie/ale w zatrzymaniu/aby ich grzechy nie gubiły / a wykorzenione z niey były / a dusze ludzkie w niey nie ginęły. Albo nie słyszym co P. Bog do Jeremiasza mówi: *Jerem: 1.* *Oto cię posłanowit nad narodami y krolestwy, abyś wykorzeniał, psował y gubił (grzechy y złości) a budował y szczepił, (Boiażn Bożę y cnoty święte / y dobre uczynki / y pokute ktoraby się pomstą Bożą od krolestw oddalała / y polityką wafszą nie ginęła. My na złe prawa y niesprawiedliwości wafszę narzekamy: a wy politykę swoje naprawuycie/iesli z nią zginać nie chcecie. Piśemy wiele praw/ale mało roztropnych/y ktore wykonania nie mają: a praw niesprawiedliwych nie gąsim/ktore są na wszystkie kary y tyranny naokrutnieyszymi. Bo tyranski moc krótka: a prawa wieczności chęca/y okrucieństwo we złych nie wstaje. Jesli drugie były od przodków postawione/ a czasom onym gdy cnota kwitnęła służyły: teraz gdy niecnota y niewstyd groble potarszą/odmiany praw złych y szkodliwych/ y przedśwych y ostrzeyszych/ y wykonania ich przedkiego potrzebują: aby nas mściwa y ciężka ręką Bożą nie pogubiła / abyśmy z Prorożkiem nie narzekali mówiąc: *Isa: 24.* *Ziemia się zaráżita od obywatelom swoich. Bo przestąpili zakon, odmienili prawa (dobre y święte) rozsposyli przypomierze wieczne (z Panem Bogiem y z sprawiedliwością.) Dla tego przekleństwo ziemię pojrze, y grzeszyć beda obywatele iey, y pomsty Bożey na się przyezymiać. Prawieć połamali święte starowieczne prawa kościelne y Bożę/ aby im było wolno grzeszyć / a to co Bogu dano/dziesiętwa kościelne wydzierać/a za to na karanie się żadne nie oglądać. Lecz sprawiedliwy Bog nie zaśpi. Przekleństwo puści na to krolestwo/ w którym pożarte od nieprzyjaciół będzie (czego uchoway Pan Bog) iesli prawa pokuta nie nastąpi.**

IX. ROZDZ.  
Dokładanie in-  
nych pospoli-  
ch grzechow.

Na tym wyliczaniu grzechow Korony tey/położę inne złości ktore się seroko wylaty / y wszystkie ziemie te zatopić mogą. Geste meżoboystwa / ktorem się / iako pismo mówi / ziemia obrzydła u Boga staję/karania słusne/y wykonania praw nie mająca. Swowolności sąsiedzkie/w ktorych są rozboie y najeżdzanie y



Dżanie y złupienie domow ślącbeckich / ná ktorzych krzywde y  
 lzy / wrzedy pátrza á morwia : Neminem captiuabimus. Cuz  
 dzołostwa / kázirodztwa / krzywoprzysięstwa / ná ktore práwá  
 żadnego y karánia nie máš. Lezie nam w oczy y w serce niewy-  
 trwána swowolność ludzi nieślącbecknych / ktorzy w miáštách /  
 w miásteczkach / po drogách zabíiaia / ścináia / y ostrza ná syi  
 w bogich śable swoje / krew rozlewáiac niewinnych. By kto w  
 tym samym roku to spisował / wczyniłby register dlugi. Po wšy-  
 rkich głowách / iáko mowi prorok / iezdzi lákomstwo : źle náby-  
 wác / wydzierác / w gránicách krzywdzić / zdrádzác / wyfalšo-  
 wác / to pospolita. A lichwe brác iáko sie nie wštydza / áni sie  
 zákázania Boskiego boia / áni ná d zguba bliźniego wżalenia máš  
 ia. y podniosło sie takie niespráwiedliwe lákomstwo : iž trzy-  
 dziesci od stá wyciągaia. Ktož to karze ábo karác bedzie ? wro-  
 ćić wšytko wylichwienie Bog y spráwiedliwość każe : gdsiež  
 to wroćić ? Tam gdy mu wšytko nieprzyiaciel popali / y pobies-  
 rze / á sam ná sąd Boży / nic z soba nie biorac / porwany bedzie.  
 Co mowić o zdrádcách / o nieuprzeymościách / o chytróściách / o  
 hipokrzyzách wiektu tego ? Wćiekła przyiaźń y prawda / iedne Iere: 6. & 8.  
 go ku drugiemu. y powinnym / y domowym / y zenie / y dziećiom Amos 9.  
 nie dufác. pará práwych przyiaciól rzadki dżiw. A zbytki há-  
 dości prozney / iáko sie rozkrezyly / w śátách / w iedwabiacách / w  
 potráwách / napoiu / w páchołkach / háydułkach / ktorzym nie plás-  
 cąc / cudzym złupiestwa żyć kaža : w káretách / kóniách do wo-  
 zow iedwabnych : nie do boiu y obrony oyczyny / áni do obrony  
 wkrzywdzonych / ktore ci co sie zówia żołnierzami / á sa szczy-  
 rozboynicy / obracaia. Nie tylo sie práwi żołnierze popsowa-  
 li / y z drapiestwa w bogich żyć sie náuczylí : ale hulcáystwa y  
 prozniczych y desperatow do nich sie przymieszało / y pod skrzy-  
 dlem ich wšytkie krzywdy w bogim czynia. á bieža do wtrátni-  
 kow y desperatow / ktorzy burzliwa ámiáłośćia oyczynne gu-  
 bic / y one chcem przedawác / y w niey pány odmieniać chca : á  
 by szczęście swoje / ktore hárdóśćia głupia potrácili / wydźwi-  
 gnać mogli. O iáka to Rzeczposp : o iákie krolestwo / o iáka  
 mądrość wrzedow y Szymow / ktore tego nápráwić nie mogá ?  
 A to wšytko z ślepoty / ktora z grzechow pochodzi / wyrasta.  
 Excœcauit eos malitia eorum. C 2



## W T O R A C Z E S C .

*Krolestwo sie przenosi od narodu do narodu dla niesprawiedliwości y krzywd, y potwarzy, y dla rozmaitych zdrad. Eccles: 10.*

I. ROZDZ.

Sprawiedliwość  
Bojska być musi.

Pfal: 81.

Pfal: 13-

Iob 22-

Ierem: 1-

Psaln: 82.

Gene: 7.

Gene: 18.

Exod: 14-

Num: 16.

Iosue 8. 10. &amp;c.

Iud: 3. 4. &amp;c.

4. Reg: 17-

2. Par: vlt.

**B**eyrzawshy grzechy nasze tak wielkie / á widzac iz ná nie sprawiedliwość ludzka powinna wstąpiła: czegoż czekać iedno sprawiedliwości Bożej / áby ná nie nastąpiła: Ktora wola do Boga / mówiac: *Pomstań Boże, osadz ziemie. Tyś ieś dziedzicznym Pánem nád wszytkimi narody. Tyś nawyzshy siedzia wszytkiego swiata. Nie bedzieli sprawiedliwości / rzekna iz Boga nie máś: Swiat / iako dom bez gospodarza: czeladka oczy sobie lupia / rzadu nie máś. ábo rzekna iz spi Pan Bog / á o rzady swiata tego niedba. ábo rzekna: tylo grozi / á miłosierdzie ktore y niego wielkie iest / gniew iego przerywa y oddala. Lecz sie czuie y ozywa Pan Bog / y z miłosierdziem mieśa sprawiedliwość / y do Proroka mówi: Co ty widzisz? Odpowiedzial: widze czynarozgę. á Pan rzekł: Dobrześ wpatrzył: poczuie się w słowie y grozbie moiey, y mypetnie com rzekł y stanie się to czynnem pogrozil. Otworzy się wszytko złe ná obywatelie ziemie, á sadzić się z nimi będe o wszytkie złości ich. Trzęsie się ziemia bez sprawiedliwości, mówi Psalm / bez niey káżdego krolestwa mury się obalaja.*

Isali Pan Bog nie wiscil słowa swego ná potopie? Jáko rzekł do Noego: *pogubię wszytkie grzeszniki. tak sie stalo. Rzekł do Abrahama: Sodome y inne pięć miast wielce grzesznych ogniem spale. Isali ich nie spaliz? Egipcyany y Pharaona z wojskiem iego w morzu potopil. Ludoburzce y wrzedowi Bożemu nieposluszne / żywe do piekła przepásćia ziemię z żonami y z dziećmi ich wtrocil. Siedm narodow w Palestynie wygubil / y kamienny deszcz ná nie puszczał / y sloncu ná dluzsze bicie ich stanac kazal. Lud swoy Izraelski pod czas Sodziatow / czesto w rękę mież przyaciolom ich podawal, y dziesiec powiatow w cieśka niewola do Persow y Medow / w dalekie strony z oyczyny ich zagnac dopuscil. y drugie ostraki ich do strogiey niewoli do Babilonu / zburzywszy panstwo ich y Jeruzalem / y koscioł on po wsem*



wsem świecie sławny obaliwszy / podał. Też Żydy lud swój  
wybrány / za wżgárdę Messyafá y zabicie iego / przeklął / y po  
cudzych królestwach / odiawszy im własne ich / rozegnał / y w  
taką niewolę / na którą pátrzym / poniżyl. Monarchie abo  
pánstwa niegdy świata wszytkiego / z ich królmi potlumil. Af-  
syrystka / Perska / Grecka / na wiátr rozwiál / trochá Rzym-  
skiey zostála. w ktorey gdy Chrześciance nie wedle wiary y ro-  
kazania iego żyli / á náuki fałszywe y proroki zdrádlíwe prziy-  
mowali / y kóściół s. iego y miłość spólną rozrywali / y grze-  
chami wielkimi starwe wczniow Chrystusowych mázali: gubil  
królestwa y narody ich / y do tego czasu takie / choć swoje Chře-  
ściane / karze y obala / y pustoszy / y w inšy narod przenosi do-  
my y oyczyny / y pánstwa ich.

Dan: 2. 7. 8.

Włoska ziemie / y Hispánia / y Gallia / przez scogie Gotty /  
Wándaly / Ostrogory / Wisygory / Hunny / Alwary / Sarmáry /  
y inne pólnocne pogány y Aryaný karal: iż królestwa te osia-  
dali / y długo w niewoli trzymáli. Afrykē Wándalowie zwo-  
iowali / y Chrześciane z niey wygnali. w Galliey zle y niezbo-  
żne Chrześciane Francuzowie wygubili / á sami ná ich mieysca  
nástąpili / y lepsiemi Chrześciane zostáli.

Baronin Ann.

Victor Vticen.  
Procopius.

Wschodne pánstwa pełne Chrześcianskich narodow / herez-  
zyami zaráżone / y z nich idacemi grzechami pomázane / Sará-  
ceni á potym Turcy osiedli: Carogrodzkie pánstwo y głowá  
wschodnego Chrześciansstwa opánowali / y do tego czasu / dla  
długie<sup>o</sup> odszepienstwa y hárdości / y bluźnienia kóścioła Bo-  
żego / po nich y głowách ich depca. Nášych czasow Węgry  
zheretyczále / od tegoż pogánstwa gina. Islanty ná ktore pá-  
trzym / moga nam w oczy y w serce leść / po wygnaniu z niey  
wiary s. Kátholickiey / iáko wyganiac ie Pan Bog z tey ziemie  
poczal / przez Moskwe / przez Szwedý y Polaki z Litwa. y iáko  
spustoszenie iey przez miecz y woyny wstawiczne zášlo. W co sie  
on narod Rezyżakow zheretyczálych wielki y mocny / y zamki  
ich tak gęste / y lud w bogi od nich stoga niewolá ścisniony / oz-  
brocił: plákać y łzami sie zálewac musím.

Al o Moskiewskim pánstwie / y Turkom y Chrześciance m ná  
Europie tak strážliwym / tak ludnym y przemożnym / y bogá-  
rym / co



tym / co mówić? Kto teraz na nie patrzy / na rozzerwanie ich / na trzy rozne woyska w ziemi ich / na wciśnienie y zgube ludu nie tylo pospolitego / ale y boiárskiego: na niewola ktora od niezgodnych domowych y obcych cierpi: iako byż zas trzymać może? Wszytek lud Moskiewski nic swego nie ma. w raku y nieprzyjaciel mairność y zdrowie. A Pan Bog wie czego ieszcze czekają.

II. ROZDZ.  
Cudzymi wtrą-  
żami przestrá-  
szyć się mamy.  
Lucz 13.

A tymi przykłady karania Boskiego sprawiedliwego y ciężkiego nie przestraszymi się? Abo smy lepszy niżli oni / y mnieysze grzechy nasze? Sluchajmy co Pan Jezus mowi / y iako choc wielce milosierny / grozi. Gdy mu powiedano / iż Gálileyczyki Pílar pobil / y krew ich z ofiárami pomieszał / rzekł: *Mniemacie aby ci Gálileyczykowie nád inne grzesznieyszy byli, iż to wciérpieli? Nie. powiadam wam. iesli pokuty mieć nie będziecie, wszyscy także poginiecie. Mnieysze Pan Bog grzeszniki w oczach naszych karząc / wietrze wspomina / aby się tegoż y ieszcze wietrzego pokarania przelekli / a grzechy w prawey pokucie porzucili. Do tey pokuty was cni brácia / synowie Koronni y W. K. Lit. z płaczem wzywamy / y przekládając grzechy wasze / pomiste Boża wam / z gorzkoscia fercá naszego / opowiadamy.*

III. ROZDZ.  
Przewłoká Bo-  
skiego karania  
náwodzić nas  
nie ma.  
Exod: 17.  
Deut: 25.  
1. Reg. 15.

Jeremiasz 17.

Wie mówicie: dawno tak wołacie y grozicie / a nic nie máś. Mówicie: *nierzadem Polska stoi.* Wiemy iż przewłoczny jest Pan Bog: ale też prawdziwy y w swoiey sprawiedliwosci nieodmienny. Ná Amálechity pogroził się Pan Bog / iż ie wygubić do szaraku miał. czekał poprawy ich kilá set lat: ktora gdy nie dosła / sprawiedliwosc y prawda iego dosła. y zgineli od krolá Saulá. Izaiasz y inni Prorocy od stá lat grozili zlemu ludowi niewolá Bábilonską / y mowili do Jeremiaszá: *Dawno wołacie, a nic nie máś. y żalował się Jeremiasz przed P. Bogiem / mówiąc: Oto ná mię wołáia: A gdzież to słowo Páńskie, którym groziś? niechay przydzie. a iednak przyšlo. y nędznie choc nie zaraz do Bábilonu oyczysne wtráciwszy / zágnani są.* A Prorok tenże láment zálosny y pláczliwy nád nimi czynil. Pogrozki Pána Jezusowe z pláczem czynione nád Jeruzalem / aż się zá lat 40. ziścily. A postol te przewłoké bogáctwem dobroci Boskiej zowie / iż záluie ludzkiej wtráty / będąc bogárego y nieskonzonego milosierdzias

Lucz 19.  
Rom: 2.



sierdzia: ále nie rádźi ábysmy gárdzili cierpliwościami / y przez  
włoka tego / á vbezpieczali sie iż iuz nie nie będzie / gdy w rychże  
grzechách trwamy. Nierządem Polskę stać: to niepodobno  
y przeciw rozumowi. Nierządem ábo niedbałstwem wшыtko  
wpada / á iż nierząd z ślepoty grzechowney idzie: toby sie tak  
rozumiało / iż grzechami Polska stoi. to jest / od pomsty sie Bo-  
żey wmyka: y owšem przymyka / gdy grzechy pánuis. Wie czas  
swoie Pan Bog / gdy karać y gubic ma. ludzie nie rychlo bu-  
duia / á przedko obalaja. Pan Bog inaczey: wnet zbudnie / á  
dzieła swego nie rychlo psunie / á zwłaszcza ná czlowieká nędzne-  
go y głupiego nie skwapliwy jest. Czasow tego do karania nie-  
wiemy / y co dzień sie y co godzina wykonania gniewu tego bo-  
my / á od srogosci ieg pokuta sie nieodwołczna wybawiamy.

Długdy Pan Bog czeka vpámierania naszego: ktorogo gdy  
nie máš / dostatości grzechow / áby sie ná wieczne piekło zebra-  
ly / czeka: áby sie doskonałe y karania doczesnego dostużyli: á  
Boška cierpliwość / y do miłosierdzia gorowosc / wstawie sie  
iásniey mogła. O siedmi narodách w Pálestynie / mowi Pan  
Bog: *iesze sie nie dopełniły grzechy ich.* y iesze do pelnienia  
tych grzechow cztery sta lat czekał. Co y Pan Jezus Pharyzeu-  
skom przeklada mowiac: *dopełniajcie miary grzechow swoich, iako y  
oycomie waszy.* gdy sie wierzse grzechy y w wierza hárdosc y mi-  
losć swiatá podnieściecie / y ná głupša sie bezpiecność wdacie:  
przydzie czas Boży y czas pomsty boskiej ná was. y tak bylo.  
Rosće w grzechy / oplakány narodzie náš / áz sie w nich ssta-  
rzcieš. doleway bezki gniewu Bożego / áz sie rospuknieš. O  
nieštery ná głupstwo twoie / toć mie meczy. Nierządem stojm.  
bá nierządem wpadamy / y ślepotą ktora nas zlosć nášá zašle-  
piła / iż do rzadu nie przychodzim / á z reki sie nášey wydšiera / y  
predkiego y wedle rozumu przyrodzonego / podobnego wypadku  
swego nie czuim.

Dwie lecie gospodarz drzewá figowego / áby rodziło / czekał:  
á trzeciego roku siekiera w nie zátać kazal: niech práwi y ziemie  
nie zastepnie. Oarodnik wyprosíl iesze rok czwarty ná pánu  
swym / y mowil: dam pomoc drzewu temu / okopam / ognoie /  
áza plód pušci. A iesli nie / iuz y sam w to złe drzewo vderze /  
iesli

Genef: 15.

Matth: 23.

III. ROZDZ.

Cztery lata  
przewłoki Bo-

żey.

Lucz 13.



iesli czwartego roku pożytku nie da. Obaczmy co to za cztery lata oczekiwania Pańskiego nad nami/ y iako na nas sie nieświasia dobrocliwość y łaskawy sędzia.

Pierwszy rok.

2. Paralip: vlt.

Pierwszy rok jest/ łaskawego wspomnienia do boiaźni Bożej/ y do pokaitania a powstania z grzechow. o ktorzym mowi pismo: Pan Bog oycow ich, posyłał do nich przez ręce posłow swoich, rano wstaiac, y co dzień wspomniac, iż się nie skłapiat na lud swoy, y mieszkanię swoje. Kapłany y Proroki/ y Kaznodzieie/ rano/ to jest pilno/ budzi Pan Bog/ aby na lud y grzechy ich wołali/ o przestanie złości. y wyprawnie Jonasz/ Izaiasz/ Jeremiasz/ Ezechiel/ ktorzy z upadnieniem y pomsta krolestwow groza. y do pokaitania pobudzaię. Choćby woleli z Jonaszem od takiego kazania y poselstwa wciekac/ a ludzi nie drażnic/ y ohydy y wzgardy od nich nie odnosic. Błogosławiony lud ktorzy tego wspomnienia wsluscha/ iako Niniwczyczy y inni. Ale niebezpieśni o ktorzych mowia/ smieli się z posłow Bożych, y lekko mażyli słomę ich, y żarty stroili z nich, mowiac: coż ten błazen baie? oto nic nie maś/ mamy się dobrze/ w pokoju siedzim / Pan Bog nam wiele dobrego daie. A nie wiedza/ iż ich dobrocia swoia y łagodnościa pociaga do siebie/ aby grzechow przestali. y nie widza ani mysla/ iż z tego bezpieczeństwa/ wielkie jest iego niebezpieście/ iako pismo mowi: Powodzenie głupich pogubilo ie. to jest/ grzeszące a szczęściu duszające.

Prourb: 1.

Drugorok.

Jeremix 26.

Ezech: 16.

Drugi rok jest/ przykladow/ gdy w ich oczach/ abo w vsiach drugie karze y zabicia Pan Bog/ choć mnieysze grzechy maie/ iako to sie wyszsey rzeklo. Jako mowil do onego ludu swego Pan Bog: Patrzcie na Sylo com mu uczynil. Patrzcie na siostrę swoje Samaryę/ iakom ia wypustofyl y zniszczyl/ y obywatele iej w w dalekich stron niewola zagnal. Szczęśliwy lud ktorzy sie cudza wrrata karze / a zapamietały ktorzy sie stogosci Bożej / na krola y w drugich patrzy/ maieć wietzsey obrazy przeciw Panu Bogu/ nie boi. W oczyn nam leza Infanty y Wegrowie y Moskwa/ iako odnosza na sobie boskie plagi. godzi sie na to przerzasnac/ a zabolec / patrzac na sie y krolestwo nasze/ iako smy glesbiew w złości zabimeli.

Trzeci rok.

Trzeci rok jest/ oycowskiego karania/ gdy nas biczem pomalu zaymie/ a miecza y zelaza nie rusza. Sodome y inne miasta stromy oney/



ny oney/ pierwey Pan Bog lasławie wojenna szkoda y złupie- Gene: 14.  
niem karał/ y w pominal/ z kroyey za zwycięstwem meżnego Abrah-  
hama/ o synowca swego Lotá czyniac ego/ wybawieni byli. Ges-  
tał p. Bog poprawy ich/ aby onym ostatnim ogniem nie gineli.  
Tak Philistyny pierwey robactwem/ y sierzeniami karał/ niżli  
ie mieczem pogubil. Tak potomstwu Dawidowemu obiec-  
wał: iż ie ludzkiemi / to iest miłosierdnemi/ á oycowskiemi pla-  
gami w pominać miał: aby ich nedzá y doległość do pokuty os-  
broćilá. y Prorok lud swoy miluic/ prosi: *Nápełni twarzy ich*  
*háńba, á sukác imienia twego będa.*

Tak Pan Bog on lud swoy wybrány za czasow Sedziatow/ Indic: per tota.  
czestemi woynami / y nieprzyiacielmi kroyzy ie zwoiowane tra-  
pili/ iako ociec dobroclivy karał. A oni mu sie wypraszali/ y do  
tego sie sluzby wracali: proszac aby im one kroywde swoje dá-  
rowal/ á nieprzyiacielskie iarzmo z ich syie oddalal. A obiec-  
wali poprawe y státek przy sluzbie y rozsazaniu tego. y mowili  
z wielkiey cięskosci: *Zgrzeszyliśmy: iuz nas nápotym, iestli się do*  
*grzechow wroćim, karz iakoc się będzie podobáto; iedno nas teraz*  
*wybaw.* Teraz / powiádaia / nas wybaw; á nápotym iuz z  
Indic: to.  
nami czyn co chceš / iestli odscapim od ciebie. y zaraz poczeli  
dobremi być: y porzuciwšy sluzba dyabelska / sluzyli Panu  
Bogu swemu. A p. Bog vsahl sie nádich nedzami / y przestál  
ná obiernicy ich/ czekajac co za státek sie w nich pókaže. Mielis-  
šmy y my w tym kroyestwie/ trzeci ten rok / gdy nas Pan oycos-  
wskim pretem wybital; zlym powietrzem málo nie przez dzie-  
šiec lat/ w rozmaitych Woiewodztwach: y przestráchami Tá-  
rárskich nárazdow/ y Turckiey woyny/ dla kroyey iuzesmy po-  
glowne skládac mieli / y do Wołoch y do Instant cięška nas  
woyná trapiła. Nákoniec y tym strášliwym rokosem domo-  
wych niezgod y woyny bráterskiey/ bázro iuz byl/ ná zgube ná-  
še/ Bostá reke swoje wyciagnal. Wyprošilišmy sie pokuta y  
obiernicami / iż nam Pan Bog y Krolowi Panu nášemu M.  
dal wielkie zwycięstwa/ nád Michálem/ nád Táráry/ nád Szwe-  
dami/ nád Niemcy ná nas od nich przywiedzione: kroye czesto  
hito/ v Wołmierzá/ v Białego kámienia/ v Rieši/ v Xyqi/ v Rie-  
cholmu: y teraz roku tego v Dynámundu z wielka laska z niez-  
bá y podziwieniem nášym. y z oney nástrášliwšey toniey ro-  
D  
košowey/



Ioan: 5.

Łosowey/ dziwna ręka y opatrnością swoią wyrwać nas y  
ziemię uspokoić raczył. y rzekł do nas P. Bog one słowa: Ecce  
sanus factus es: iam noli peccare, ne deterius tibi aliquid  
contingat. otoż zdrowie maś/ wybawienie z kárania boskiego  
maś: iużesz nie grzesz/ aby cie co gorszego nie potkało. A my os-  
biecniem: iuż Dycze dobrotliwy a miłosierny gniewać cie nie  
bedziem / iuż Dycowskie twoie káranie przylimiemy / a nápo-  
tym zárzekamy sie ciebie Pána swego obrażać/ y te grzechy kro-  
remi sie krolestwo to obciążyło/ wymiatać bedziem y kárac.

Czwarty rok.

A nádchodzi czwarty rok doznawania tych obietnic y słu-  
bow nászych. Tegoż roku świeci Boży/ iako ogrodnicy za nas  
sie wstawiłi / y za nas nieiako rzecz / mówią: Day Pánie  
wierśa pomoc temu zlemu dzzewu/ aby wżdy iuż rodzilo: oko-  
pamy ie/ okrzeseń/ nápusćim oliwa y tłustością/ pozbieramy  
z niego robactwo. A Pan Bog przyzwolił/ y dał wierśe dary y  
pomocy niebieskie/ do powstania z grzechow/ y vmocnienia sie  
w cnorach/ y w boiaźni jego/ y żywocie pobożnym. Jako iest w  
Ewángeliey: *Oczyści Ociec moy te rozgi, aby lepiej rodzily.* y wys-  
puscił ná nas w Sakramentach swoich buyną krew zaslug  
swoich/ y woła ná nas: Do mnie/ do mnie/ ochłodze was. Dam  
wsytek pomoc dostateczney pokuty wáśzey/ abyście sie do grzes-  
chu nie wracali. A ogrodnik dziękując rzekł: iesli iesze pánie  
ná ten rok czwarty za takim czekaniem y laska twoią/ y za taką  
pomocą rodzic to dzzewo nie bedzie: iuż ie wyćiąć rostkazesz/ y  
sam ná nie siekiete porwe. Nakoniec onego roku czwartego  
przychodzi Pan Bog/ piagnac owocu pod ono dzzewo figowe/  
y żadney figi nie naydzie. y pomysli: Gdzież one obietnice ich?  
Gdzie moy drogi nakład krowie y pomocy moiey? co za złość w  
tym dzzewie? co za niestátek? y daie ostatni wyrok/ y przeklina  
dzzewo ono mówiąc: *Iam non amplius in aeternum ex te  
fructum quisquam manducet. tu iuż biada ná piaty rok.*

Marci 11.

V. ROZDZ.  
Piaty rok nie-  
odwloczney  
zguby.

Piaty rok iest zgubá nieodwloczna/ w krozey iuż żadnego  
zmiłowania y przewloki nie náleść/ o krozey pismo mowi. Tak  
dlugo one przestepniki vpomináli/ y ná nie woláli Prorocy Bo-  
ży: *Donec ascendit furor Domini in populum eius, & effec-  
nulla curatio: aż sie ná nie furia y gniew Pánski pusćil, iż iuż żadne-  
go lekarstwa nie sftáło. y przywiódł ná nie krolá Cháldeyskiego, y pozá-  
biáł*



bił młodych mieczem, w domu świątyni swojej, nie zmiłował się nad młodzińcami, ani nad panienkami, ani nad starcami, ani sflarżatami, wszystkie podał w rękę jego Pan Bog, y wszystkie sprzęty y naczynia domu Bożego, małe y wielkie, z kościelnego skarbu, y z krolewskiego, y z pańskich, y zanioł do Babilonu. Spalili nieprzyjaciele dom Boży, y obalili mury Jeruzalem, y wszystkie wieże popalili, y co ciedno było drogiego poposowali, poburzyli. kto mieczą wśedł, miedziony był do Babilonu na niewola do krola y syna jego. Tatic jest ten piąty rok / ktorzego y do swego Proza roká y posłanicá mowi Pan Bog: *uż się za lud ten nie modl, uż się nie przeciniay, bo cie nie wyslucham.* y sam Prozek / y on ogrodnik co dzzewa bronil y pomoc mu dawal / rozgniewany / sam siebie porywa y mowi: *Niegodne uż żadney odwoła ki to drzewisko niewdzieczne: wytni ie Pánie wytni / szkoda mu y ziemie ktora lepszemu zastepnie. odbierz od nich krolestwo / y wszystko co jest w raku ich / á day ie ludowi / ktoryby dochody twoiey winnice tobie wiernie oddawal. Posadz tu inne drzewo rozdzayne na tak dobrej ziemi ogroda twego. Już się nie wyprosish zle drzewo / uż matactwo obietnic twoich y niepokaiania twoego pokazalo sie. Już y swieci ktorzy cie bronili poprzawe twoie obiecuiac mowia: wygub Pánie te mezoboyce cia y dusi ludzkich. Dwoiakim slarciem zetrzy ie. Ty wieś y wspomni Pánie zem się stamil przed toba, prośac o dobre ich: ábych gniew twoy oddalit od nich: y dla tegoż puść głod na syny ich, y wprowadz ie na miecz. Zony ich niech zostaiu wdowami y bez dzieci, meze ich niech pozabuiu, á młody ich niech mieczem poklata będzie na wojnie. niech wrzask wychodzi z domow ich, rozboyniká y totra przymiedz znagta na nie.*

Ten rok y ta w nim furia Boża / iako na ine krolestwa Chrześcianińskie przypadla / bázro dobrze widzieć mozem: ale iesli na nas też uż nadchodzi / á iako bliski nam jest ten piąty rok / zguby nieodwloczney / wiedzieć trudno. Bo patrzyć w wyroki y skryte decreta mądrości Bożey nie mozem. To wiemy z pisma s. iż dwoiakie sa wyroki Boskie na grzesny lud. Jedne ktore się odmienic moga / gdy ludzie grzesni pokutnia / á z gniewu się Boskiego wypraszaiu / iako za czasu Sedziakow: iako Tani wozytowie od zapadnienia / ktore im przez Jonasa opowiadał. iako Ezechyasz krol z smierci się wyplakal / choc rzeczone: *Rospraw dom swoy, bo uż umrzesz, á żyw nie będziesz.*

2. Paral: 36.

Ierem: 14.

Iere: 14.

## VI. ROZDZ.

O troiakich wyrokach Pańskich na zgubę slych.

Iudic: 3. 4. 5.

Ion: 3.

Ila: 39.



Gene: 6.  
1. Reg: 5.  
Iza: 39.

Drugie są wyroki Boże przewleczone a nieodmienne / które się nie rychło iszcza / aż na potomstwie y synach oyców złych nas śladuicacych. Jaki był wyrok Boży o potopie / który się nie ziscił aż po lat 120. y on na Amalechity / którego kila set lat było przez wloki / aż za krola Saula do hezarkow wybiłi są: y od Babilonii skiey niewoley która Ezechiaszowi krolowi opowiadał Izaiasz: a on tylo prosił aby się zguba ona od wloklá / a za czasow iego nie była / żeby nie pátrzył na vpadek krolestwa y domu swego. A iednak odmiana być nie mogła. Gdy przegląda Pan Bog / iż grzesznym żadne vpomnienie y karanie nie pomoże / a iż nieuleczona niemoc ich y nieużyta wola ich / zátwardzenie serca y odsalenie od niego łaski y pomocy Bożej / zástlugie: *Tam inq nulla curatio.* Jako się na Pharaonie pokazalo / którego iednak Moyses vpominac y prosić / y cudami a miernym karaniem do pokuty przywodzić nie przestal: na oświadczenie wolney ludzkiej woley. Co y Jeremiaś wczynił z onym ludem swoim: wie dział iż zginać bez pokuty mieli: a iednak pilno ich do pokuty namawiał / obiecuiac Pánskie nád nimi miłosierdzie.

Trzecie wyroki.

1. Reg: 15.  
2. Reg: 12.  
5. Reg: 24.  
4. Reg: 1.  
Luc: 19.  
Deut: 7.

Jednak drugdy przedko Pan Bog wyroki swoje na grzeszne wykonywał / jako na Saula / co przez Samuela rzekł: to przedko spuścił. y na Dawida gdy przez Proroka karac go domowoy wojny o cudzolostwo y mezoboystwo postanowił: w kila lat wypelnil. y drugi raz za grzech hardosci z wyrokiem swoim nie czekał / ale powietrze srogie puscil / z którego się swietry krol wyprosić nie mogl. A na krola Ochoziasza / co wyrzekł P. Bog przez Zeliasha: nie dlugo wykonal. y Pan Jezus Bog nasz / Zydom zguba krolestwa ich opowiedziawszy / slowo swoje za lat czterdzieści wiscil: y pogubil przedko one mezoboyce. O Pánu Bogu rzekł Moyses / iż przedko pláci rym którzy go nienawidza.

My sludzy waszy / niewiedzac iaki swoy wyrok Pan Bog na was y to krolestwo puscil / y kiedy / y w którym roku wykonać ie postanowił: onym wtorzym nieodmiennym was stráshymy: ale pierwszym odmiennym do pokuty prawey wzywamy. Niez domyslać się mozem / iż piaty rok nie daleko / za tak dlugim woporem y rozgarda pogrozek y miernych karani oycowskich y lekarstw Bozych / y za takim dostarzeniem grzechow / które się tiercy Bożej dochodza.

Bych był



Bych był Izaiaszem / chodziłbych boszo y nąpoły nągi / wo- VII. ROZDZ.  
 lając na was rosofniki y rosofnice / przestępniki y przestępnice / Vpominie do  
 ce zakonu Bożego : Tak was zstupią , y tak łyskąc łysłami będziecie : skruchy : Proro  
 gdy nieprzyjaciele ną głowy wásze przywiedzie Pan Bog , y w taka was ka Izaiasz.  
 sromotę poda , y będzie wam ztość wászą iako mur porosnony wysoki , kto- Ifa : 20.  
 ry gdy się niespodzieiecie , upadnie . I iako gárczárska flásá mocno o Ifa : 30.  
 ściągę vderzona , z ktorey się nie naydzie skorupká ną noszenie trochy  
 ognia , y ną poczerpniecie trochy wody z dotku . Vsta wicznie się mury  
 Rzeczyposp : nąsey rysuita / á wy mowicie / nic / nic / nierzadem  
 Polska stoi . Lecz gdy się niespodzieiecie / upadnie y was wšytk  
 tych poruże . Wiešze z tymże Izaiaszem wolam ną cie Korono  
 Polska y W. X. Lit : Biada niezbożnemu , zápláca mu robotę ręki iego .  
 Kto wam błogostáwienstwo obiecuie , zradza was . Przyjdzie Pan ną sad :  
 zesłacie wypásli winnice iego , (kościol Boży y R. p. ) ztupienie ubo-  
 gich w domu wászym . Czemu krusycie lud moy , y twarży vbogich žuie-  
 cie ? Ubieracie y stroicie niewiasty swoie , chodza zmyciagniona sŷyá .  
 Ogoli Pan Bog głowy ich , y obnáży wlosy ich , y wšytkie straie ich odbie-  
 rze . miasto wázięczney woniey , beda smrody : miasto paskom powrozy : mi-  
 sto kręconych wlosow , tŷe zostána głowy : miasto napierśniczek , wlosie-  
 nice . Prześliczni mężowie wászy nieczem polega , y mocarze wászy ną  
 woynie zgina . Brany wásze plákác beda , y osierociáli tiedzieć ną ziemi  
 będziecie . A indšiey groží tenze Prorok : Owo Pan rošprosŷy zie-  
 mie , y obnáży ja y utrapi , y pogubi obymátele iey : y co wćierpi lud , to y  
 kápłan : co słužá , to y Pan iego : co słužebnicá , to y páni iey : co kupuacy  
 to y przedáiacy , co dłužnik , to y požyczálnik . Ziemia sŷuslošeie , y łupie-  
 stny zwoiwána będzie . Zarážona iest od swoich obymátelow . bo przešla-  
 pili zakon , poodmieniali prámá , potárgáli przymierze wieczne . y dla tego ,  
 požrze ziemię przekleństwo , y grzeszyć y sálec obymátele iey beda , y ludzi  
 ną niey trochá zostanie . Winnice ( y role y ogrody ) plákác beda , y  
 nždychác beda co byli wesolego ser.á . Vstanie wesele y bębny y muz.yki  
 nie beda popiiáiac spiewác , gorzki będzie napoy piúacych , &c. A krož  
 się ną takie nedze nie przeleknie :

Bych był Jeremiašem / wziąłbych petá ną nogi y okowy / y VIII. ROZD.  
 láncech ną sŷyie / y wołałbych ną was grzeszne / iako on wołał : Vpominanie do  
 Tak sŷetáia pány , y požona iako bárány w cudze strony . y wšazalbych boiátni Božey  
 zborwáta y zgnioiona siúknia / kroza trza sŷna wšy / gdyby się w Proroká Iere-  
 perzyny rozleciála / mo wílbych do was : Tak się popsuie , y wrumecz miašá y imy-  
 obroci , Ieremia 17.



Jeremia 19.

Jeremia 9.

obroci, y w dym á wperzynie poydzie chwata wásá, y wsytkie dostátki y máietności wásse. y wziawszy gármiec gliniány / á zwoławszy was wsytkich / vderzyłbych go mocno o ściáne w oczách wászych / mowiac: *Tak was pogruchocę, mowi Pan Bog, iáko ten gármiec, ktorego skorupki spoić się y náprawić nie moga. y wołałbych iáko on płacząc: Kto głowie moiey doda wody, y zrzodło tez, oczom moim: ábych we dnie y w nocy optákał pobite oyczyzny y narodu mego. Uciekłbych ná pustynia, y odbiežatłbych ludu mego. Bo wsyscy wyrodkowie, iáko by, nie onych dobrych oycow synowie, y skupienie zbrodniom: mycia gązli ięzyk swoy, iáko tuk kłamstwa á nieprawdy. Strzeż się káždy brata swego, y nádzicie w nim nie miey. w wściech máia pokoy, á táiemnie śidła pokładáia. Dla tego mowi Pan Bog: Nákar mie ich piotunem, y napoy dam im wodę z żoćci. Zwotaycie nárzekálniczek, niech nád námi lámentuiá, mowiac: Puszczaycie tzy oczy násse, y powieki násse optywajcie woda. O iákosmy zwoiowani y wielce pobánbieni. przystáá śmierć przcz okná násse, wewrátá się w domy násse, pobitá przed sienia dzieći, y mlodzińce po wlicách. Trupy iáko gnoy po polu leża, iáko tramá zá kofarzem: á nie máś tego ktoby ie pogrzebat.*

Thren: 1. 2. 3.

*Nieście gorzkim sercem vzdycháiac y tylaíac / tenże Prorok mowil: O iákoś omdoniáło ludne y petne krolestwo. płacząc w nocy płacześ, y tzy twoie ná iágodách twoich, nie máś ktoby cie wćieszył, z onych milych przyaciól twoich, wsyscy toba pogárdzili, y sfiáli się nieprzyaciólmi twemi. Spádlá z ciebie wsytká ozdobność, Woiewody y pány twoie pedza w niemola, iáko bárańy słabe, ktore y pascey nie náyduia. Lud wsytek stęka, chleb á sukáiac, y drogie rzeczy zá pokarm dáia, tylko ná ochłodę dusse. W polu miecz, á w domu tákaż śmierć. Co byto w oczách piéknego, wsytko upádló: y oltarzami swemi pogárdził Pan Bog, y kościóły podał w rece nieprzyacielskie. Stárzy ná ziemi siedza zámilkli, posypáli popiolem głowy swoie, włošniennica przepasáli się, spuścili ná ziemi twarzy swoie. Ustáły od płáczu oczy moie, zátρμοżyły się wnetrznosci moie, wylátá się watrobá moia nád wćiskiem ludu mego: pátrzac ná dzieći umieráiace po wlicách, wołáia ná mátki, gdzie chleb, gdzie wino, á dusse wypuszczáia ná tonie mátek swoich. Tákże niemáśly ieść máia dzieći swoie iáko ná piędzi máluczkie? Rece niemáśly młóšiernych wárzyły synaczki swoie, y były pokármem ich. Poległy ná ziemi dzieći, pánienki, y stárzy, y mlodzi mieczem pozábieni. Pánowie przez acni złóšeni odziani, sfiáli się iáko gliniáne skorupy v gármcarzá. Roskóšnicy w potráwách*



potrámách polegli ná drogách, y vchováni w sáfranách, obicli gnoie. Zczerniáły iáko wegłe twarzy ich, y nie poznác ich ná vlicách. Skorá ich do kości przyschtá sucha iáko dremno. Nieprzyiáciele ich pędšy niźli ortowie, y po gorách ie náydowali, y ná pušlyniách ie tomili. Dziedzictwá náše wpády w ręce cudzoziemcom, y domy náše do obcych. Sstálismy się sierotami bez oycá. Stoia nád sšyia náša, y sprácowánym odpocząc nie dáia. Studzy nášy pánuia nád námi: nie mášš ktoby wybáwił nas z ręki ich. Niewiášty náše y pániénki posromócili, pány ná šubienicy zámiešili. Stárych się niewšlydzili, y mtodych ná nieczyšćóć vžyli. Uštáto we sefe serc nášych, obrociło się w ptáč špiemánie náše. Spádtá koroná z głowy nášey, biádá nam žesmy pogrzešyli. Przysedł koniec náš, špetnišy się dni náše. Višćil Pan Bog pogroźki šwoie nád námi, dla wielkošći y mnoštwá ztošći nášych. **Wzrekl P. Bog do proroká šwego:** Wyrzuc ie pátryc ná nie chce, niech ida y špytálsmy: g dziež poydziem? powiedžiano: Tak mowi P. Bog: kto ná šmierć, ten ná šmierć. kto ná miecz, ten ná miecz. kto ná głod, ten ná głod. kto w niemola, ten w niemola. ktož się nád námi zmituie? ktož się o nas zámruć? kto poydzie prošić opokoy náš? by Moyses y Šámuél ponšlat, á z á námi się wštáwiał, nic nic ziedna.

Ieremia 15

Bych był Ezechielem/ ogoliwšy brode y głowe/ wlošy bych ná trzy czesći rozdzielił: y spalil bych iedne czesć / á druga bych pošiekáł / á trzeciá bych ná wiátr pušćil / y wolał bych ná was: Iedni z was poginiećie głodem, drudzy mieczem, á trzeci się po šwiećie rošprošycie. y nie wychodšil bych z miešćánia mego dzwiami/ ani oknem: ále bych šćiáne przešop / w rzeczy vćiekáiac / y wolał bych ná was: Tak się zwámi šćiáne, žadne was zamki y twierdze nie obronia: wšytkie nieprzyiáciel wyvroći, y was pogubi.

Ezech: 5

Ezech: 12

Bych był Jonášem/ chodžac po vlicách wolał bych ná was: **IX. ROZDZ.** Czterdziešći dni nie wynida, á Ninive ábo to Kroleštwo náše wpádnie.

Boymy się wšdy rych pogroźek choć dočešnych/ y tu ná šie mi: ná one się wieczne y piekielne nedze ogladáiac / ktore šiedm rysiocy kroć ciežše šć. pokutniacy remi się dočešnimi wypláca: á twárdži w zlošćiách tu piekło šwoie poczna. Jáć obias wienia o šobliwe od P. Boga o was y o zgubie nášey nie mam: ale pošelšwo do was mam od P. Boga / y mam to poruczenie ábych wam zlošći wáše vćázował / y pomšte ná nie / iesli ich nie oddalicie / opowiadáł. Wšytkie kroleštwá ktore vpádały / ráškie pošáncie Božé y káznodšie z porzádku kápláuškiego y pro rockiego

Zámknienie wšywnia do pokuty.



2. Paral: 36.

rockiego miály: ktorzy im wymiatáli ná oczy grzechy ich / y vpadek oznaymiáli. Jáko mieli Zydowie przed Bábilonšką niewolą, o czym písmo mowi: Posyłał P. Bog posły swoie do nich ráno wstáiac y co dzień upomináiac, przeto iż chciał pozátomáć ludu swego, y mieszkánia swego. Ale się oni z postów Bożych śmiali y nátrzasáli, mowiac: dawno nam grozicie, á nic nie máś chwataá Bogu: y lekce vmažáli słowá Boskie, áž przyšedł gniew Boży ná nie, y lekárstwo żadne być nie mogło.

Lib: 2. epist: 1.

Gdy Gallia wšyrtke Chrześcíaný osádzona / Fráncuzowie pogánie ná on czas / zwoiowác mieli: píse Sidonius Biskup y káznodšieciá ich / iz tákie byly lupiestwá y wćisnienie vbogich / od Chrześcíanškich Rzymškich vrzedników: iz lud radby byl Gorty Aryany zá pány przyiać / iedno dla religiey nie śmial. Lecz Fráncuzy pogány przyiać wolal / rozumieiac iz mniey religiey škodzić / y tákiego tyránštwá iáko Chrześcíanie czynić nie miesli. y tak się oštáło. Fráncuzowie wšyrtke Gallia opánowali / y Chrześcíaný zostáli: á on sie zly narod Chrześcían wykorzenil.

Salu: de vero iudicio Dei.

lib: 7.

Vičt: de perfe. Vand.

Tož píse Saluianus o Alfeyce y Vičtor Vicensis: Gdy Wánd dali osieść iá / y wšyrtke Chrześcíanšstwo wćisnać y wygubić mieli / Biskupi ich y prorocy / káznodšieci / zá škogie grzechy y nieczystošci / y lupiestwá vbogich / pomšta im Boska grožili: koroza gdy sie poprátowáć niechćieli / rychlo ná nie pádła.

Nicol: 6. Pap. epist: ad Gra.

Gdy Greckie pánsťwá vpáść / á Cárograd wzięć Turcy miesli: Mikolay Pápiež przed trzemi láty vpadek ich opowiedzial. gromiac zlošci y odszczepiešstwo ich / á ona im siekiera / y wyćieciem dzierwá niepozytecznego ná piąty rok / wedle Ewángeliey grožil. y tak się oštáło / gdy pokurowáć niechćieli.

My tež sładzy wášy / od P. Boga porzadkiem kóšcielnym do was wysłani / pátrząc ná tak škogie y bez kárnošci grzechy krolestwá tego / z zálošciá y z pláczem z wielkiego bolu serdeczne / opowiadamy wam vpadek wáš. Nie z obiawiená Boskiego / bo niewiemy co sie w sercu wášym záwiáże / y co zwámi / y iáko / y korozež času vezyni Pan Bog wáš. Ale z rozkazánia y z powinnošci poselskiej / koroza ná nas P. Bog wlozył / y kazał wóláć: Oto dni 40. á wšyscy się západniecie. Iesli z grzechow nie pomštaniecie, wšyscy poginiecie. Ná strážey postáwieni / musim dáwać znáć / aby smy krowie wášey ná sie nie obracáli. Idzie nieprzyiaciel / gorucyie obrona. Wielki y przemožny nieprzyiaciel grzechow y

Ionas.

Luc: 13.

Ezech: 33.



chowy y grzesznikow iest P. Bog. Umie y może bázro wkráć / y gubić: y stráśno bázro wpásć w rece iego: nie ták iáko w ludzkie / z ktorzych sámá śmierć wybawia / y ná karanie mocy wielkiej y wieczney nie máá. Obrony ná Boski gniew y moc nie máš / iedno pokáianie á wciekta do miłosierdzia iego / póki czas nie minie / á spráwiedliwość miłosierdziu nie zástapi.

Przestráśmy sie ná to czym grozi. Dżis glos iego niech przerazi serca náše. opuścaymy złości / nágradzaymy krzywdy / ktoreśmy Pánu Bogu uczynili / y bliźnich nášych / ktoremismy ie rozstrwáwili: á od miłosierdzia iego niechay nas żadna rozpácz nie odgania. *Imnieś się to nie przelekniecie, mowi Pan Bog / który mógé ogień ná was siárczyśy, iáko ná Sodome spuścić? mógé ziemi áby was požártá roscázáć. mógé was kámiennym deszczem pobić. mógé woyská z putnocy y ze wschodu y potániá ná was postáć. mógé was w pogáńską niewolá podáć, y ziemié wáśse spustofyć, y was w dáleka y cudzá strone z żonámi y z dziećmi zápedzić. A co nástráśniey, tu was zábinśy, mógé was ná piekielny ogień potepić: gázie robak gryzacy niewmiera, á ogień palacy nie gáśnie. Jákoż my ták twárdey ślepoty być mamy: aby vcho náše to slyšac nie zabrzmiáło / á serce sie nie przerażilo? Pomocy wždy Boskiej wzywaymy / wozlájac: Przeráż, Pánie, boiáznia twojá serce moie, ábych się bał sadow y spráwiedliwości srogiey twoiey. Tím wczycy grubi / y w poznaniu Bogá nie ták bogáci iáko my / potepia nas. Ktorzy gdy im od Bogá / tworce niebá y ziemié / w padkiem pogrożono: wwierzyli y przelekli sie. Albo to nie lwiglos / o ktorzym Prorok mowi: Ryknal lem, á kto się nie przeleknie? Pan rzekł: zginiesz / zábite cie; á głowiek iáko mrowka y robaczek bać sie nie ma? Izalismsy ták od rozumu odpádli / iz y od złego wciekác nie mamy / á iáko dziećiny / ogień y plomień chwytáć chcemy? Wciekaymy od strogości furiey Boskiej / á nie mieškaymy sie porwáć póki ogień ze wszech stron nie zástoczy / á powodź brzegow nie odeymie. Nie iutro ale dżis stráchu sie nápełniaymy / á do wciekánia w slytká moc obroćmy / póki do miłosierdzia wrótá otworzone / á iefszce nie zámknione zostáia / v ktorzych prozno kólatáć bedziem. Odpowiedz: Nie znáia was, przez złośnicy / nie poználišcie czas su swego. głupśyście byli niźli bóćiani / kánie y iáśkótki / ktore wiedzá czasy swoje / gdsie przed zimnem wciekác / gdsie od gorz-  
ca wstepo-*

Marcj 9.

Psal : 118.

Amos 3.

Ieremie 6.



ca występować. Długo was czekano / dawno przestrzegano :  
 miećcieś głupstwa y leniwa swego zaplate. mogliście ná-  
 leść miłosierdzie : á nie porwaliście sie do niego. Cierpieć cie-  
 żka á zasłużona sprawiedliwość. Tego sie głupstwa zarzeká-  
 iac / z postrachu y bóiaźni Bożey rozum bierzmy. pomiátaymy  
 grzechy / ná ktore ogień gniewu Bożego idzie / y ktorych sie wa-  
 netże iáko słomy suchey chwyci. Lucywo to śmolne / zgubi dom  
 wshytek / y nas spali / á wgaśić niepodobno. Wypádnie iáko os-  
 gien gniew moy / mowi Pan Bog: zapali á nikt go nie wgaśi.  
 Wymiátaymy te słome / á słuchaymy co rádza. *Káždy z osobná  
 pojedynkowy, mąż y niewiásta, odwróc się od zley drógi swey, y od złości  
 ktora jest w ruku twoich. Ná nie sprawiedliwości / krzywdy / zdrá-  
 dy / lupiestwa / bluźnierstwa / y inne nieprawości / pomsta Boża  
 idzie: wyrzucimyś to od siebie / przestánmy zle czynić. Káždy wa-  
 mieć przed domem swoim / á wshytko miásto chędogie zostanie.  
 onemi złościami / ktore sie wyższey wyliczyły / zbryzdźmy sie / iá-  
 ko przyczyna zguby násey.*

Nie máś iney zastony od gniewu Bożego / iedno pokutá ser-  
 deczna / ktora złość wymiáta / á owoce pokutne dobrych uczyn-  
 ków przed sie bierze. y prozno sie modlic y ná Páná Boga wo-  
 láć: bez tego nie wysłucha / nie przepuści / nie oddali pomsty / iáko  
 w nászym sercu złość wyrzemy / nie wysłucha / mowi Psalm.  
 Z czym sie káptanom óswiádeczaymy / á rozgrzeszenia od nich pro-  
 śmy. Niech nástepnie nagroda Pánu Bogu y slugomiego. zá-  
 raz mowmy z Zábusem: *Com komu wziął, y w czymem kogo ósu-  
 kał: to wracam.* Bez tego záłości y skruchy prawey w sercu nie  
 máś / gdy ná rekę y wczynek nie wystąpi. Al co nagrodzono y  
 wrocono być nie może: odpraszaymy / á dobra wola oddáymy  
 Pánu Bogu dobremu / ktory wtrátniki przymuie / á z swego y  
 hoyności swey wkrzywdzonym y odárrym nágradza.

Do czego nam wielkiej pomocy y láski Bożey potrzebá / o kto-  
 rey nic nie wartmy / gdy swoje mála chęć y wola przyłożym.  
 Náwróc nas Pánie / á my sie náwrócim. bez láski y pomocy  
 twoiey / z dołu grzechow nie wyleziem / y zlych skłonności ná-  
 szych nie zwyciężym. Tyś Chryste Jezu máćicá winna / á my roz-  
 gi / ktore z ciebie y láski wyslug twoich / pokarm do rodziánu do-  
 brych iágod dostáiz. Bez ciebie nic nie mozem: á zroba wshytko  
 przemóá

Jeremias 5.

Ion: 2.

Psal: 65.

Lucz. 19.

Ioan: 15.



przemożem / y nasze swowolności y grzechy podeptem / y czarta  
skruszy pod nogami naszymi przedko. Wiście nam obietnice twoje  
ie / a pomóż do powstania z wielkich złości za które żalujemy.

Gdy sie tedy pokuta prawa tak wyproście: nie będziemy iá  
ko Jonasi / który sie o to gniewał / (acz bez grzechu y swym spos  
sobem) iż P. Bog wyrok swoy / z którym go na grzeszniki posłał /  
odmienił: iż wyrzawszy uczynki pokutujących / a iż sie odwro  
cili od zley drogi swey / zmiłował sie nad zgubę ich / która uczy  
nić miał / a nie uczynił. I owšem z tego sie całym sercem rado  
wać będziemy / y żyjemy sobie tego z drugim Prorokiem / abyśmy  
śklámali / gdy wam od P. Boga vpadek wász opowiadamy. po  
kuta wásza y wybawieniem z gniewu Boskiego / prosim / klamcá  
mi nas czyncie: a my miásto wstydu / radością sie y szczęściem  
naszym wielkim wtęšym / iż stoicie w Bogu a nie giniecie. Nunc  
vivimus, si vos statis. Teraz żyem / gdy na was w státeczney po  
kucie y w owocách iey stoiace pátrzy / iżecie nie zgineli / a sto  
gley reki Bożey wšli. Jáko P. Bog Jonaszow gniew przykła  
dem piekny w spokoil: tak y my z pożalenia y pitešzory Boskiej  
nad ludźmi / y z nieogármoney dobroci y miłosierdzia tego / nad  
cenni co zginąć mieli / wwešelem serce naše. Ty Ionasz, rzekł Pan  
Bog / żalujesz lišcia y ziela, które cie od wpalenia słońcá bronilo, na kto  
reš nie robil, aniš go uczynił, które iedney nocy wrosło, a drugiey zginę  
ło: a iabych przepuścić nie miał wielkiemu miástu Ninive, w którym iest  
więcey niżli sto dwádziešcia tysięcy ludzi, którzy niemiedza gdzie práwo,  
gdzie leno, y bytdá tak wiele. Pátrzymy iáko żaluje stworzenia swej  
choć zley y grzesznego / które gdy uczynił z nišzego / nie sprá  
cował sie ani wydal: ále gdy nas syn ie° odkupil / bázno sie sprá  
cował cierpiąc y umierając za nas / wielce nas przeplácił / y na  
kład drogi krowie swej uczynił. Która gdyby na nas ginela:  
wielkaby škoda podiał. y dla te° na zgubę naše miestwápliwý  
iest / y wyroki swoje któreśmy záslużyli / odmienia. y mowi y Pro  
roka: Mowic będą przeciw narodowi y kroleštwu, ábych ie wykorzenil,  
skázil, y rozsprošyl: lecz iesli naród on pokutować będzie, opušcziąc złość  
swoje: ia teź odmienie to zle, którem wmyšlit im czynić. Umie P. Bog  
odmienić wyroki swoje / iesli my zle życie naše odmienim. Po  
magáig nam do wwiárowania zemšzenia tey nad nami / y nie  
winne dziatki bez grzechu czynionego / które niewiedza co zle co

Róm: 16

Ion: 4.

Mich: 2.

Ieremix 17.



Judith 4.

Isaia 1.

dobrze / co práwo co lewo: aby przy nas zlych nie ginely. y przez to ie czasow Judith / gdy sie z gniewu Bozego wypraszali / v kosciola rodzice przed oczy Boskie porzucali / ich sie tez niewinnościa broniac. Ale wiecey nam do rey obrony pomagá nasienie ono / o ktorzym mowi Prorok: *By nam P. Bog zastepow nasienia nie zostawowal: iako Sodomie y Gomorze takby sie nam sstalo. to iest / pogubilby nas Pan Bog ogniem gniewu swego. To nasienie iest ludzkie / pobożni y swięci / ktorzy sie iestze miedzy nami náydusia / iako reliquie y ostatki dobrego Bozego nasienia / z ktorzys sie zas cnota y pobożność hoyna pusćić / y wzrost wziac może. Alez my o nich niewiemy / chyba sie zwierzcbu y oczách domyslamy. Dla nich Pan Bog nie skwapi sie ná nas / y wżali sie nád nami / aby z nami nie byli ponizeni. Dziesiec ratich Sodome zas chowac moglo. A miedzy nami iest z laski Bozey tyle tysiecy ss. kaplanow y ofiar y modlitew / y dobrych wczynkow ich wiele / y tyle zakonnych y duchownych / y tyle niewinnych kmieci / y poddanych prostych / y pamienek czystych y ss. iakoz mamy nádziecie tracic o vchodzeniu pomsty Boskiej / iesli grzechy porzucim: bo inaczey / bedzie vmiat Pan Bog Loty swoje z zlego rázu y ognia wywieść / á nas niepokutujace pogubi.*

Mich: 7.

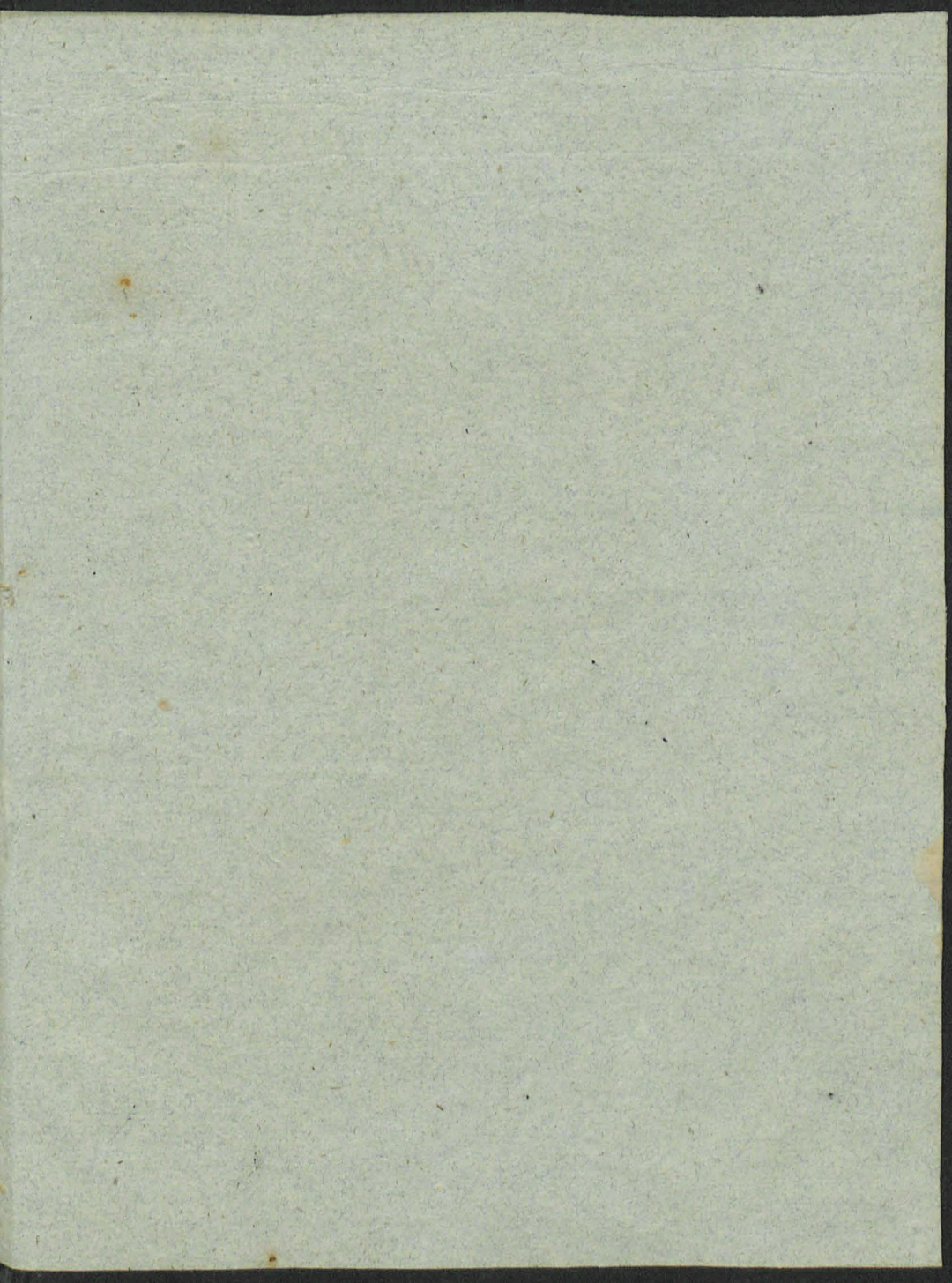
7721  
22

Wolaymy z Prorokiem: *Ty znoisf niepráwości náse, y miiasf grzech tych ostatkow ludu twego (Chrześciánskiego Kátholickiego ná pulnocy) y dziedzictwá twego. Nie rospusćis iuz dáley gniewu twego, bo sie ty w miłosierdziu kochasf. Obrocisf sie do nas, y zmituisf sie nád nami (y do powstánia z grzechow podzwignie nas reká twosia / y laska z niebá namilhszego Syná twego) y zlozysf z nas ztosci náse. y wrzucisf w gębokość morska grzechy náse. Visćisf sie nam w prawdzie twoiey. boś obiecal Jezu zbawicielowi násf / pokutujace przyzmowac / y chore owieczki twoie grzechami zranione podzwisgac / y ná ramiona ie swoje kládziesf / aby síly ná powstánie z grzechow braly. Visć nam te obietnice swoje / á pomoz do prawdzivey skruchy / y predkiey á dzielney pokuty / w ktorey cis przepraszamy / á krew y ciálo twoie Oycu niebieskiemu zá nas ofiaruemy / z dlugow sie rak ciężkich smierćia y meko twoia wyplacac / y laski twoiey nábywac.*

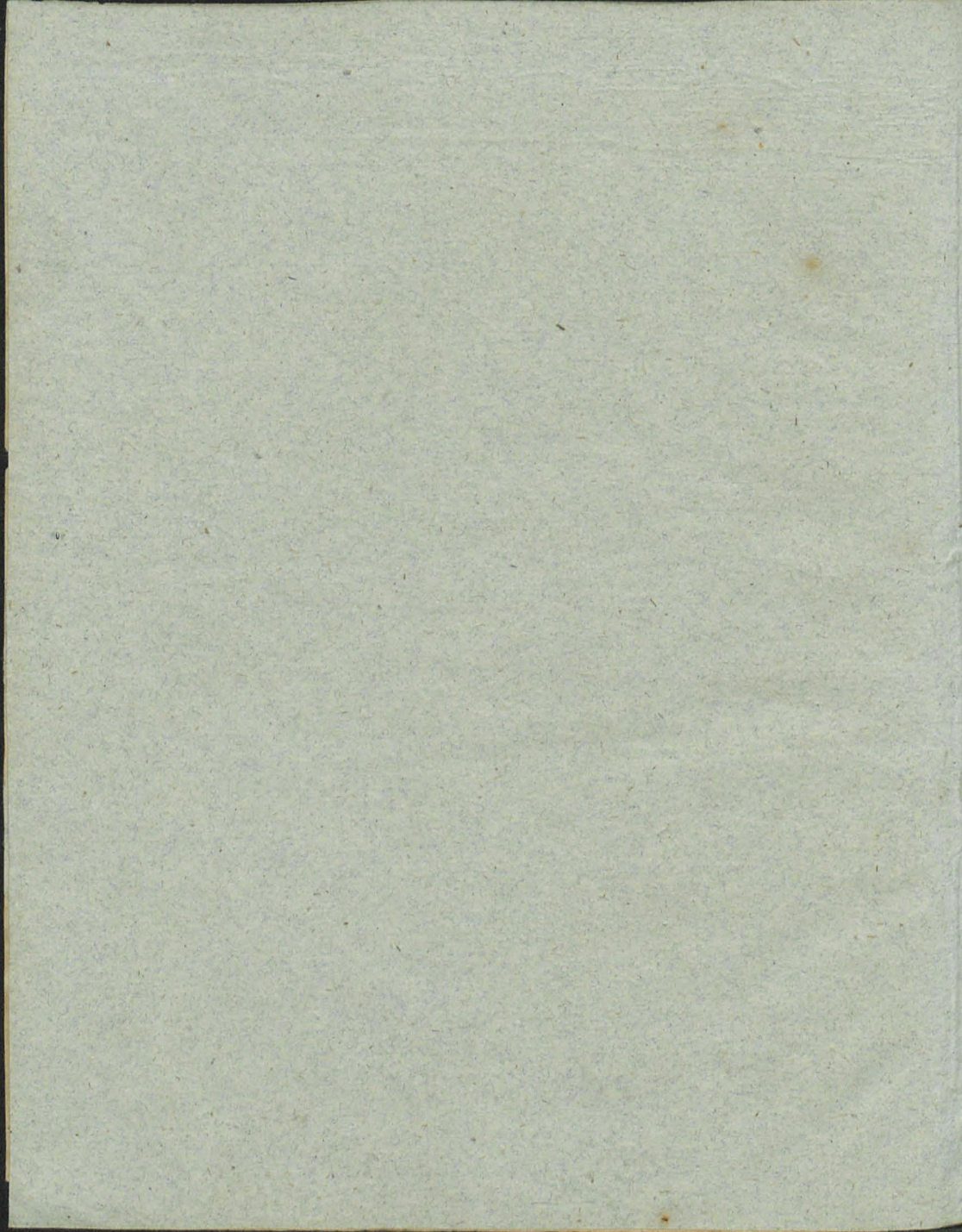
Tobie z Oycem y z Duchem s. chwala  
ná wieki. *A M E N.*













19321

77 31  
11 — 22



